

Konferencja prezydenta Francji

Jak zakomunikowano w poniedziałek w Paryżu prezydent Francji Pompidou weźmie udział 21 bm. w konferencji prasowej na temat polityki zagranicznej, wewnętrznej i gospodarczej. Oczekuje się, że ogłosi się także przesunięcia w składzie rządu w następstwie śmierci dwóch ministrów.

PAP

Kontynuacja dialogu między państwami niemieckimi

Korespondent PAP, red. J. Wańkowicz donosi: Zapowiedziana na ostatnim spotkaniu przedstawicieli dwóch rządów niemieckich, sekretarzy stanu Kohla (NRD) i Bahra (NRF), w dniu 23 grudnia ub. roku kontynuacja dialogu ma być — według źródeł zachodnich — podjęta na tym samym szczeblu jeszcze w styczniu br.

Pierwsze spotkanie na szczeblu szefów rządów odbyło się 19 marca 1970 r. w Erfurcie. Premier NRD W. Stoph przedłożył wówczas NRF'owi szereg propozycji.

Drugie z kolei spotkanie szefów rządów dwóch państw niemieckich odbyło się w Kassel 21 maja 1970 r. Na spotkaniu tym premier NRD W. Stoph wezwał NRF:

- do aktywnego poparcia przygotowań do europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa, w której na równych prawach wzięłyby udział wszystkie państwa kontynentu europejskiego,

- do bezwarunkowego uznania status quo w Europie i kierowania się w polityce zagranicznej zasadą nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw.

- do podjęcia rokowań na temat rozbrojenia,

- do zawarcia układu w sprawie nawiązania równoprawnych i zgodnych z prawem międzynarodowym stosunków między NRD i NRF.

Kancelarz NRF W. Brandt zawarł swoje kontropropozycje w 20 punktach. M. in. punkt 1 głosił, że obydwa rządy powinny wychodzić z założenia „jedności narodu niemieckiego” oraz uwzględniać potrzeby ludności obu państw.

W sumie jednak propozycje

Brandta zmierzały do tego, by w miejsce uznania NRD jako podmiotu prawa międzynarodowego, stworzyć doktrynę o „specjalnych stosunkach” między NRF i NRD opartych o zasadę „jedności narodu niemieckiego”. (PAP)

Spotkanie ekonomistów z Edwardem Gierkiem



4 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w gmachu KC grupę ekonomistów polskich z przewodniczącym — Rady PTE Kazimierzem Secemskim i Józefem Pajeską na czele. W spotkaniu uczestniczyli Piotr Jaroszewicz i Stanisław Kociolek. Na zdjęciu: od lewej: Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz, Józef Pajeska i Wincenty Kawalec. CAF — Telefoto — Matuszewski

Świat się starzeje

Nigdy dotąd, w całej historii ludzkości nie było na świecie tak dużej liczby ludzi starych jak obecnie — stwierdzają demografowie. Jeszcze 10 lat temu żyło na całym świecie około 150 milionów osób w wieku 65 i więcej lat; w roku 2000 ich liczba ma sięgnąć 400 milionów. Obecnie ludność świata wykazuje stan pośredni między młodością i starością demograficzną. W Europie, która zastarzała się najwcześniej, nie ma już ani jednego kraju, którego ludność można by zakwalifikować jako młodą.

Co to znaczy starość demograficzna? Znanym polskim demografem prof. Edward Rosset, a w ślad za nim wielu demografów na całym świecie przyjmujących za stare społeczeństwo kraju, w którym liczba ludności w wieku 60 i więcej lat przekroczyła 12 proc. ogółu mieszkańców. Ten próg starości pierwszej osiągnęła Francja już w roku 1870.

Obecnie żyje w Polsce ponad 4 miliony osób, które przekroczyły 60 rok życia, co stanowi przeszło 12,5 proc. ogółu ludności naszego kraju. W ciągu ostatnich 20 lat liczba ludzi starych prawie się podwoiła. Demografowie przewidują, że w roku 2000 co 11 człowiek w Polsce będzie liczył sobie więcej niż 60 lat.

Dzisiaj przeważająca część ludzi starych mieszka na wsi i w dużych miastach. Najstarsze są Poznań i Warszawa, gdzie co 7 mieszkaniec — to człowiek w starszym wieku. (PAP)

Letnie temperatury

Jak podaje agencja BTA, w ostatnich dniach w Bułgarii występowała niezwykle jak na tę porę roku ciepła pogoda. Nad krajem przeszło kilka silnych burz. W ostatnim dniu starego roku nad Sofią szalała wichura, której przedkość dochodziła do 35 metrów na

Narada ekonomiczna w KC PZPR

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Stanisława Kociołka w Komitecie Centralnym partii odbyła się narada sekretarzy ekonomicznych KW PZPR.

W naradzie udział wzięli przedstawiciele kierownictwa rządu i szefowie szeregu resortów gospodarczych. (PAP)

Sukcesy bojowe sił wyzwoleniczych Wietnamu Południowego

Jak podaje Agencja Prasowa Wyzwolenie, znaczne sukcesy bojowe osiągnęły w 1970 roku ludowe siły wyzwolenicze i ludność południowowietnamskiego okręgu Tei Nguyen.

Według niekompletnych jeszcze danych, siły te wyeliminowały z walki ponad 30 tys. żołnierzy przeciwnika, w tym 5.100 żołnierzy amerykańskich, zestrzeliły bądź uszkodziły 419

samolotów i helikopterów, zniszczyły 1885 samochodów i inny sprzęt wojskowy.

Szczególnie zacięte walki stoczono w roku ub. na szosie nr 19 w rejonie Tei Nguyen. Drogi tej używa nieprzyjaciel do zaopatrywania swoich wojsk w Kambodży.

W ub. r. w rejonie Tei Nguyen siły wyzwolenicze oswobodziły setki zorganizowanych przez władze sajsjońskie tzw. „strategicznych wiosek” i wyzwoliły kilka tysięcy ludzi. W różnych miejscowościach tego rejonu powstały organy władzy ludowo-rewolucyjnej.

Po miesięcznej przerwie lotnictwo amerykańskie wznowiło w niedzielę bombardowanie terytorium południowego Wietnamu. Naloty wymierzone zostały przeciwko prowincjom Quang Tri i Thua Tien. Samoloty amerykańskie — jak donoszą agencje prasowe — w sobotę i w niedzielę bombardowały także szereg rejonów Kambodży i Laosu. Nalotów na wymienione trzy kraje dokonały bombowce „B-52” stacjonujące w Syjamie. (PAP)

Dyplomaci w niebezpieczeństwie

Członkowie korpusu dyplomatycznego reprezentujący w Brazylii kraje zachodnie spędzali Sylwestra pod znakiem zastrzeżonych środków ostrożności, jakie podjął rząd brazylijski w związku z coraz częstszymi wypadkami porwania dyplomatów przez działającą tu partyzantkę miejską.

Władze brazylijskie zwróciły się w przededniu Nowego Roku z apelem do członków korpusu dyplomatycznego, aby unikali, zwłaszcza po zapadnięciu zmroku, opuszczania swych rezydencji. (PAP)

Podyplomowe centrum medyczne

Od nowego roku przy Akademii Medycznej w Warszawie rozpoczęło działalność centrum medyczne kształcenia podyplomowego. Centrum zajmować się będzie nie tylko kształceniem podyplomowych lekarzy, ale również stomatologów, farmaceutów i innych pracowników służby zdrowia i opieki społecznej. Działalność tej nowej instytucji przyczyni się do stałego podnoszenia kwalifikacji i fachowego poziomu pracowników służby zdrowia i opieki społecznej. (PAP)

Blisko 100 cudzoziemców wydalonych z Gwinei

Jak informuje DPA, we wtorek 29 ubm. we wczesnych godzinach rannych do Brukseli przybyło z Konakri na pokładzie samolotu linii Sabena blisko 100 osób wydalonych z Gwinei. Wśród nich 50 obywateli NRF, w tym 30 techników zatrudnionych w Gwinei w ramach zachodniemieckiej pomocy dla krajów rozwijających się oraz obywatele austriaccy i szwajcarscy.

Oficjalnie powód ich wydalenia nie jest dotychczas znany. Według przypuszczeń agencji DPA byli oni w jakimś stopniu uwikłani w wydarzenia, jakie rozegrały się w Gwinei w końcu listopada br. PAP

Jerzy Gawrysiak podsekretarzem stanu w MHW

Prezes Rady Ministrów mianował mgr. Jerzego Gawrysiaka podsekretarzem stanu w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego.

Jerzy Gawrysiak urodził się 1 września 1928 r. w Rybnie pow. Włocławek w rodzinie nauczycielskiej. W roku 1948 ukończył szkołę średnią, a w 1955 r. wyższe studia ekonomiczne na Uniwersytecie Leningradzkim. W latach 1955–1958 pracował w Politechnice Poznańskiej na stanowisku starszego asystenta. W 1958 r. przeszedł do pracy w aparacie partyjnym i pracował na kierowniczych stanowiskach w dzielnicowej instancji PZPR, a od 1960 r. w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu. W 1963 r. został wybrany na stanowisko zastępcy przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, a w 1964 r. został przeniesiony do pracy w KW PZPR w Poznaniu na uprzednio zajmowane stanowisko sekretarza ekonomicznego. Członek PZPR. (PAP)

Silny atak mrozu

Kłopoty PKP i PKS

Cała Europa przeżywa gwałtowny atak zimy. Również w naszym kraju mroź i opady śniegu spowodowały poważne perturbacje, zwłaszcza w komunikacji. Na szczęście województwo poznańskie znalazło się w nieco korzystniejszej sytuacji, gdyż w ostatnich dniach nie występowały u nas zamiecie śnieżne, a jedynie te śniegi spadły znacznie poniżej zera.

Mroź spowodował, że nie wszystkie autobusy PKS wyruszyły na trasy zgodnie z rozkładem jazdy. Największe kłopoty mieli kierowcy tych wozów, które na tzw. punktach zwrotnych, po nocy spędzonej na mrozie, rano wyruszały z powrotem do swoich baz. W tym przypadku trudności występowały przy uruchomieniu autobusów. Często psuły się rozruszniki, — wyczerpywały akumulatory i pojazd trzeba było wycofywać z kursu. Trudności z częściami zamiennymi, zwłaszcza z akumulatorami, rozrusznikami, piórami resorowymi, uszczelkami pod głowicę przeżywały wszystkie oddzia-

ły PKS w Wielkopolsce, prowadzące komunikację osobową.

PKS nie ma natomiast trudności na samych trasach. Według informacji udzielonych nam w Wojewódzkim Zarządzie Dróg Publicznych wszystkie trasy są przejezdne, a występujące tu i ówdzie drobne gółoledzie są likwidowane przez służbę drogową. Ta ostatnia zlikwidowała już wszystkie zasy, jakie powstały w wyniku opadów śniegu występujących w czasie świąt.

Silny atak mrozu spowodował, że wiele pociągów dociera do miejsca przeznaczenia z dużymi opóźnieniami. Odnosi się to przede wszystkim do pociągów dalekobieżnych. I tak np. w niedzielę 3 bm. pociąg relacji Wrocław — Gdynia dotarł do Poznania z 6-godzinnym opóźnieniem, Wrocław — Słupsk z 230-minutowym, Przemyśl — Szczecin 195, Kraków — Poznań 180. Podobna sytuacja była wczoraj. Pociąg Jelenia Góra — Gdynia miał w Poznaniu 200 minut opóźnienia, Wrocław — Gdynia 100, Kielce — Szczecin — 120, Kraków — Poznań — 155. Pociąg Przemyśl — Szczecin, który miał nadejść do Poznania wczoraj o godz. 5.25 do godziny 12 w południe jeszcze nie przybył na dworzec w Poznaniu.

Spore trudności mają również kolejarze przy formowaniu pociągów towarowych. Zwrotnie elektryczne na górskich rozjazdach zamarzają, co z kolei opóźnia wyekspedowanie pociągów. Zanotowano również pęknięcia szyn. W sobotę 2 bm. szyny pękły na terenie poznańskiej dystryktu 20 razy, a w niedzielę 18. Do walki ze skutkami zimy kierownicy jest codziennie prawie 1000 ludzi. (s)

Regis Debray



Po uwolnieniu z więzienia w Boliwii, francuski intelektualista i towarzysz broni Che-Guevary — Regis Debray przybywa obecnie w stolicy Chile Santiago. Na zdjęciu Debray wraz z żoną podczas uroczystości z okazji 12 rocznicy rewolucji kubańskiej. CAF — UPI — Telefoto

Trzy pierwsze dni stycznia

50 wypadków — 20 zabitych

Z niemal wszystkich stron kraju nadchodzą meldunki o trudnej sytuacji na drogach. Obfite opady śniegu połączone ze spadkiem temperatury spowodowały, że liczne odcinki dróg stają się niebezpiecznymi. W tych warunkach podstawowym obowiązkiem jest wyruszenie na trasy na w pełni sprawnym sprzęcie.

Tymczasem wielu kierowców zapomina niestety o tym, że do zimowych warunków jazdy trzeba się należycie przygotować. Często zjawiskiem są nadal „łyse” opony, nie w pełni sprawne hamulce, wadliwie ustawione światła samochodowe. Uwagi te adresowane są zwłaszcza do samochodów ciężarowych.

Czynnikami te w poważnym stopniu złożyły się na dużą — jak na ten okres — liczbę wypadków drogowych. W ciągu trzech pierwszych dni br. na drogach i jezdnich wydarzyło się ogółem 50 poważniejszych wypadków drogowych, w których 20 osób zginęło, a 48 odniosło ciężkie obrażenia.

A oto przykłady poważniejszych wypadków drogowych.

W miejscowości Bęczkowiec (woj. łódzkie), 28-letni Tadeusz Tworowski, prowadząc w stanie nietrzeźwym ciągnik sprężony z plugiem śnieżnym potrafił przejechać na przeciwnym kierunku: Mariannę Jelec i Franciszkę Augustę, którzy odnieśli ciężkie obrażenia. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku, lecz został ujęty.

W Rogoźnie (woj. rzeszowski)

sekunde. Wichura trwała przez półtorej godziny.

Incydenty w Belfaście

W poniedziałek rano w Belfaście policja zanotowała 3 incydenty.

PAP-RADIO-UF-WE TELEFONEM
RADIO-UF-WE TELEFONEM
RADIO-UF-WE TELEFONEM
RADIO-UF-WE TELEFONEM
RADIO-UF-WE TELEFONEM
RADIO-UF-WE TELEFONEM
RADIO-UF-WE TELEFONEM
RADIO-UF-WE TELEFONEM
RADIO-UF-WE TELEFONEM
RADIO-UF-WE TELEFONEM

ty. Pierwszy z nich — wybuch bomby nastąpił w zajeźdni autobusowej. Na ulicy oddzielającej część protestancką od katolickiej doszło do strzelaniny. Nieznani sprawcy zaatakowali samochód policyjny. W tym samym czasie grupa młodzieży zaatakowała posterunek policyjny.

Wizyta w Brazzaville

Na zaproszenie Komitetu Centralnego Kongijskiej Partii Pracy w poniedziałek do Brazzaville przyjechała delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego na czele z członkiem KC KPZR, I sekretarzem KC KP Litwy A. Snieczkusem.

Reorganizacja obrony

W związku z listopadową agresją portugalską oraz w celu mobilizacji całego narodu, Biuro Polityczne Demokratycznej Partii Gwinei podjęło decyzję o reorganizacji organów odpowiedzialnych za obronę rewolucji. Ogólne kierownictwo nad wszystkimi operacjami dla ochrony rewolucji przejęło najwyższe dowództwo z prezydentem republiki Sekou Toure na czele.

Zgodność słów i czynów

W ubiegłą niedzielę mi nęły dwa tygodnie od zakończenia VII Plenum KC PZPR i pierwszego wystąpienia radio-wo-telwizyjnego Edwarda Gierka, które zainaugurowało dialog między kierownictwem partii a klasą robotniczą i całym społeczeństwem. Zrozumieć musimy wówczas wagę zawartego w tym wystąpieniu stwierdzenia, iż „żelazną regułą naszej polityki gospodarczej i naszej polityki w ogóle musi być zawsze liczenie się z rzeczywistością, szeroka konsultacja z klasą robotniczą i inteligencją, respektowanie zasad kolegiatności i demokracji w życiu partii i w działaniu władz naczelnych”.

Następne dni przyniosły pierwszy, szeroki dialog między kierownictwem a klasą robotniczą na bardzo ważki temat. Była nim przeprowadzona w 106 zakładach pracy konsultacja na temat podziału 7 miliardów złotych przeznaczonego na poprawę sytuacji materialnej rodzin najmniejszych zarabiających i rodzin wielodzietnych oraz emerytów i rencistów.

W trzy dni po uchwałach VII Plenum KC PZPR odbyła się sesja sejmu, podczas której dokonano zmian personalnych na najwyższych stanowiskach państwowych i w składzie rządu. W deklaracji nowego premiera Piotra Jaroszewicza obok oświadczenia dotyczącego przeznaczenia 7 miliardów złotych na podwyższenia płac, dodatków rodzinnych, rent i emerytur znalazła się zapowiedź podjęcia przez rząd uchwały w sprawie zamrożenia na okres co najmniej dwóch lat cen artykułów spożywczych oraz przedłożenia Sejmowi przez rząd w ciągu trzech miesięcy projektu niezbędnych zmian w planie gospodarczym na rok 1971.

Jednocześnie podjęto istotne kroki ku przywróceniu kolegiatności i jawności przy opracowywaniu programu działania na przyszłość. Społeczeństwo drogą publikowania komunikatów z posiedzeń Biura Politycznego KC PZPR jest informowane o toku pracy kierownictwa partii.

Rzeczywista więź z masami — oto co najbardziej charakteryzuje działanie nowego kierownictwa partii. Czyż nie jest głęboko wymowne nowo-rodzone wystąpienie radio-wo-telwizyjne Edwarda Gierka, które poprzedziło jego spotkanie z załogą huty „Warszawa”, spotkanie którego ważną częścią były szczere, bezpośrednie rozmowy z hutnikami przy stanowiskach pracy.

W ostatnim dniu 1970 r. opublikowano uchwałę Rady Ministrów i Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych w sprawie podwyżki najniższych płac, wprowadzenia dodatków do płac dla niektórych grup pracowników, podwyżki zasiłków rodzinnych oraz niektórych emerytur i rent.

Podjęcie tej uchwały było praktyczną realizacją decyzji VII Plenum KC PZPR i zapowiedzi Edwarda Gierka o polepszeniu sytuacji materialnej pracowników i rencistów o niskich dochodach, którzy najbardziej odczuli skutki zmiany cen z uwagi na duży u-

dział wydatków na żywność w ich budżetach domowych.

Rząd na ten cel przeznaczył — jak wiadomo — 7,4 miliarda złotych, a działaniem podwyżki objęto 5,2 miliona osób. Podwyższone zasiłki rodzinne objęły około 4,7 miliona dzieci.

Najważniejsze z doradczych postanowień już zrealizowano w skali na jaką dziś stać nasze państwo. Natomiast generalne, długofalowe koncepcje polityki gospodarczej i społecznej wymagają czasu, wielkich nakładów pracy i cierpliwości.

Każdy z nas powinien do końca zrozumieć tę podstawową prawdę, że nie ma i nie może być szansy na stałą poprawę naszej sytuacji materialnej bez sumiennej i odpowiedzialnej pracy. Musi to być praca dobrze zorganizowana, efektywna, oparta na głębokiej świadomości wytyczonych celów.

Ryszard Dziwicz

Reforma studiów ekonomicznych

Rekrutacja uwarunkowana zapotrzebowaniem gospodarki

Z początkiem przyszłego roku akademickiego wejdzie w życie reforma wyższego szkolnictwa ekonomicznego. Analiza do-tychczasowego systemu kształcenia ekonomistów wykazała, że uczelnie przygotowują absolwentów do wyższych szczebli zarządzania. Nie przygotowują ich natomiast do pracy w przedsiębiorstwach, a więc tam, gdzie ekonomiści są najbardziej poszukiwani.

Z tego też względu — zgodnie z potrzebami gospodarki na rodowej — od przyszłego roku będzie się kształcić ekonomistów w 2 profilach: zawodowym i magisterskim. Dzielne studia zawodowe i magisterskie będą miały wspólne programy nauczania na dwóch pierwszych latach studiów. Z absolwentów II roku studiów będą się rekrutowali kandydaci na studia magisterskie. Liczba słuchaczy studiów magisterskich będzie prawdopodobnie niewielka. Rekrutacja na te studia będzie uwarunkowana zapotrzebowaniem gospodarki na ekonomistów z przygotowaniem magisterskim oraz liczbą studentów uzdolnionych, których można będzie kształcić na studiach magisterskich.

Czas kształcenia na studiach zawodowych wynosić będzie 3 lata, natomiast na magisterskich — 4 lata. W okres ten wliczone są dwa lata nauki w oparciu o wspólne programy studiów.

Tak więc po drugim roku studiów, czyli po dokonanym rozdziale studentów — słuchaczy studiów zawodowych będą uczyć się jeszcze tylko rok, a słuchacze studiów magisterskich — 2 lata.

Wstępne propozycje opracowywane obecnie reformy za-

Przemysł spożywczy dąży do poprawy zaopatrzenia rynku

W przemyśle spożywczym, który rozwija produkcję wielu różnych artykułów, największą dynamikę wzrostu dostaw na rynek wykazuje przemysł jęczarko-drobiarski. Np. dostawy drobiu i przetworów drobiowych wzrosły w ub. roku w stosunku do poprzedniego o ok. 25 proc.; w tym roku dostawy drobiu zamierza się zwiększyć o dalszych 14 proc.

Mimo sezonowości w skupie sklepy zaopatrywane są rytmicznie w jaja, których dostawy w r.b. mają być zwiększone w porównaniu z 1970 r. o ok. 15 proc.

Na podkreślenie zasługują inicjatywy przemysłu zbożowo-młynarskiego. M. in. rozwija on coraz bardziej produkcję makaronów tzw. włoskich, lepszych jakościowo i bardziej wy-

Pierwsze uprowadzenie w roku 1971

W niedzielę o godzinie 11.40 czasu warszawskiego wylądował w Hawanie samolot „DC-8” amerykańskich linii lotniczych „National Airlines” uprowadzony podczas lotu z Los Angeles do miejscowości Tampa na Florydzie. Jest to pierwszy wypadek uprowadzenia samolotu w roku 1971. Na pokładzie samolotu znajdowało się 88 pasażerów oraz 8 członków załogi. (PAP)

Wiele nowych technologii oraz receptur opracowano w ub. roku w przemyśle owocowo-warzywnym, który przynosił szereg zestawów posiłków regeneracyjnych, zup zagęszczonych, soków, napojów itp. Należy jednak mieć na uwadze, że produkcja w tym przemyśle uzależniona jest w znacznej mierze od urodzaju i — w konsekwencji — dostaw surowców rolniczych.

Aktywną działalność w urozmaiceniu dostaw rynkowych przejawiają też chłodnie składowe. Wprowadziły one m. in. 5 zestawów mrożonych dań obiadowych oraz zgromadziły zapasy tzw. mrożonek owocowych i warzyw, stanowiących bogate źródło witamin w okresie zimowym-wiosennym, kiedy jest ich brak, a nowalijek nie ma pod dostatkiem.

Możliwości dalszego rozwoju koncentratów spożywczych są jednakże w dużej mierze uzależnione od nowoczesnych opakowań, których przemysł spożywczy nie otrzymuje w dostatecznych ilościach. Wydaje się, że produkcja nowoczesnych opakowań jest często nie doceniana w niektórych zakładach, traktujących ten problem marginesowo.

Wiele nowych technologii oraz receptur opracowano w ub. roku w przemyśle owocowo-warzywnym, który przynosił szereg zestawów posiłków regeneracyjnych, zup zagęszczonych, soków, napojów itp. Należy jednak mieć na uwadze, że produkcja w tym przemyśle uzależniona jest w znacznej mierze od urodzaju i — w konsekwencji — dostaw surowców rolniczych.

Aktywną działalność w urozmaiceniu dostaw rynkowych przejawiają też chłodnie składowe. Wprowadziły one m. in. 5 zestawów mrożonych dań obiadowych oraz zgromadziły zapasy tzw. mrożonek owocowych i warzyw, stanowiących bogate źródło witamin w okresie zimowym-wiosennym, kiedy jest ich brak, a nowalijek nie ma pod dostatkiem.

„Koziołki” płacą

5, 22, 30, 34, 35 (32)
W 712 grze, której losowanie odbyło się w dniu 3 bm. wpłynęło 334.108 zakładów wartości 1.002.324 złote. Fundusz wygranych wynosił: 551.278 zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia.

Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosił: 500.000 zł.
Stwierdzono: 27 „czwórek” po 6.187 zł, 46 „trójek premialnych” po 170 zł, 21 „trójki” po 70 zł, 1.429 „dwójek premialnych” po 26 zł, 23.661 „dwójek” po 6 zł.

Losowanie 713 gry odbędzie się w dniu 10 bm. w Gnieźnie na Placu Bohaterów Stalingradu o godzinie 13.

K8939
Toto-Lotek
13, 15, 16, 27, 30, 38 (20)

Wnioski z procesu w Burgos

Hiszpańskie rozdroże

U progu nowego roku Europa odetchnęła z ulgą na wieść, że Franco skorzystał z prawa łaski wobec sześciu skazanych na śmierć bojowników baskijskich. Jest to niewątpliwie zwycięstwo światowej opinii publicznej, pod której naciskiem władze madryckie wyciszyły nieco akcenty brutalnej przemocy. Ale jest to także ustępstwo z ich strony w obliczu największego od zakończenia wojny domowej kryzysu politycznego, w obliczu protestu, świadczącego swym zasięgiem o dojrzałości narodu, o solidarności w walce o życie nieznanego do wczoraj z nazwiska patriota, o solidarności komunistów i katolików, socjalistów i liberalnych monarchistów. Do ataku ruszyła nie tylko rewolucyjna lewica kierowana z podziemia przez komunistów, nie tylko półlegalne komisje robotnicze. Amnestii dla więźniów domagał się także episkopat katolicki, intelektualiści i młodzież. „Wielki narodowy ruch oporu”, hasło płomiennej bojowniczej sprawy ludu hiszpańskiego Dolores Ibarruri stał się istotnym elementem rzeczywistości tej części Półwyspu Pirenejskiego.

Przez pierwsze półrocze 1971 roku obowiązywać będzie w Hiszpanii stan wyjątkowy nazywany eufemistycznie „zawieszeniem artykułu 18” konstytucji, co w praktyce oznacza poważne ograniczenie swobód obywatelskich.

Czy ma to na celu zastraszanie konsolidującej się opozycji, czy bardziej jeszcze zahamowanie ujawniającego się w związku z procesem w Burgos fermentu w kręgach bliskich „establishmentowi” i „zwarcie szeregow” wo-

Oświadczenie Heberta Wehnera

Przewodniczący frakcji parlamentarnej SDP Bundestagu i wiceprzewodniczący tej partii, Herbert Wehner, przemawiając w poniedziałek w Bonn na spotkaniu z prasą, wyraził pogląd, że w pierwszej połowie tego roku możliwe będzie uregulowanie problemu Berlina Zachodniego.

Równocześnie Wehner wyraził oczekiwanie, iż także w pierwszej połowie 1971 r. będą mogły być podjęte „poważne kroki” zmierzające do ratyfikacji układów zawartych przez NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską. (PAP)

Zaspy przyczyną katastrofy



Odcięte miasta w Jugosławii

Pierwsze dni nowego roku upłynęły w Jugosławii pod znakiem obfitych opadów śniegu. W wielu częściach kraju śnieg padał bez przerwy przez 60 godzin. W znacznej mierze utrudnił on komunikację w Chorwacji oraz w Bośni i Hercegowinie. Stolica Bośni i Hercegowiny — Sarajewo została niemal całkowicie odcięta od świata. Na pomoc przybyło wojsko.

W Bośni i Hercegowinie zostały zasypane prawie wszystkie ważniejsze drogi. Pociągi przybywały do Sarajewa z wielogodzinnym opóźnieniem. Wiele z nich utknęło w zaspach. Linie telefoniczne z Kninem, Drniszem i innymi miastami są przerwane. W okolicy Biełhaczu ponad metrowej wysokości zaspy zatrzymały wiele pociągów z kilkoma tysiącami pasażerów. Czterometrowe zaspy sparaliżowały komunikację na drodze Rijeka-Zagrzeb.

Natomiast na południu Jugosławii w Macedonii, Czarnogórze i Kosowie jest dość ciepło i padał deszcz. Meteorolodzy zapowiadają nadejście nad Jugosławię nowej fali arktycznej powietrza z temperaturami do minus 25 — 30 stopni.

PAP

Mrozy i wielkie opady śniegu przysparzają kłopotów nie tylko polskim kolejarzom. Na zdjęciu prezentujemy wypadek kolejowy, jaki wydarzył się na trasie Nimes-Lyon we Francji. Na skutek głębokiego zasp kilka wagonów wykołowało się. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

CAF — UPI — Telefoto

Odzyskanie zagrabionych ziem celem Egiptu

Prezydent Zjednoczonej Republiki Arabskiej Anwar Sadat odbywający podróż po kraju oświadczył na wiecu w miejscowości Tanta w delcie Nilu, że Egipt gotów jest za wszelką cenę odzyskać terytoria zagrabione przez Izrael. Stwierdził on, że jeśli zajdzie potrzeba kraj stanie do walki zbrojnej, która będzie toczyła się „nie tylko na linii frontu ale na polach, w fabrykach, w miastach, na ulicach i w domach”.

Celem naszej walki nie będzie sama wojna lecz odzyskanie naszych terytoriów, stwierdził prezydent. Jego przemówienie spotkało się z ogromnym aplauzem 15 tysięcy robotników i farmerów zgromadzonych na stadionie miejskim.

PAP

Katastrofa w Madrycie

53 osoby odniosły rany, w tym 4 poważne, w wyniku wypadku do jakiego doszło na jednym z dworców Madrytu w poniedziałek rano. Wolno jadąca lokomotywa uderzyła w stojący przy peronie pociąg pasażerski. 4 kolejarzy znajdujących się w tym czasie w wagonie sypialnym odniosło poważne obrażenia. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

O produkcji mięsa

Rozmowa z ministrem rolnictwa — Józefem Okuniewskim

Z dużym zainteresowaniem śledzą wszyscy wysiłki rolników zmierzające do przewyższenia trudności w produkcji zwierzęcej. Jakże środki podejmują resort, by jak najszybciej wyrównać spadek pogłowia bydła i trzody chlewnej — oto temat rozmowy z ministrem rolnictwa, Józefem Okuniewskim, przeprowadzonej przez dziennikarkę „Trybuny Ludu” Halinę Dowdą. Rozmowę przedrukujemy w skrócie.

Warunki do odbudowy pogłowia zwierząt są korzystne, ponieważ w przeważającej części kraju rolnicy dysponują znacznie większymi w porównaniu z rokiem ubiegłym zasobami pasz. Odmienność jest jednak ich strukturą — i to nie tylko w stosunku do ubiegłego roku, ale także wielu poprzednich lat. Większe są bowiem zasoby pasz własnych, gospodarskich przy mniejszej ilości zbóż i pasz treściwych. To zmusza do zmiany proporcji stosowania pasz treściwych w żywieniu bydła, a po części także trzody chlewnej.

Ustalenie celów i zadań jest bez porównania łatwiejsze, niż sposobów ich realizacji w setkach tysięcy gospodarstw. Stąd tak wielką wagę przywiązujemy do pracy służby rolnej i zespołów specjalistów. Sytuacja paszowa w poszczególnych wsiach i grupach gospodarstw może być różnicowana, pierwszym więc zadaniem jest dokonanie szczegółowej oceny rezerw produkcyjnych — chodzi tu zarówno o zasoby pasz, jak i wolne pomieszczenia inwentarskie. Ta ocena do konana wspólnie z rolnikiem powinna dać odpowiedź na dwa pytania: o ile i dlaczego zmniejszyło się pogłowienie, co trzeba zrobić, aby przywrócić stan sprzed roku, bądź zwiększyć liczbę zwierząt w gospodarstwie.

W istocie rzeczy musi być zrobiony uproszczony bilans paszowy, na którego podstawie określili się o ile można zwiększyć pogłowienie bydła lub trzody. Te rozmowy specjalistów z rolnikami powinny doprowadzić do ustalenia sposobów żywienia zwierząt, możliwości zastąpienia pasz treściwych innymi, będącymi w dyspozycji gospodarstwa, a także odpadami np. z młeczarni. Chodzi również o to, by określić, ile można zaoszczędzić pasz treściwych w karmieniu bydła na rzecz trzody chlewnej. Przy okazji gromadzka służba wspólnie z kółkami rolniczymi powinna przygotować szczegółowy program rozwoju produkcji prosiąt.

Istotne znaczenie w aktywizacji produkcji ma wprowadzenie na w grudniu 1970 r. podwyżki cen skupu trzody chlewnej, przynoszącej realny wzrost opłacalności jej chowu. Jak wiadomo — jednocześnie podniesione zostały ceny mieszanek paszowych dla trzody, bydła i drobiu. Te podwyżki są rekom pensowane wyższymi cenami żywności wieprzowej, wołowej i drobiowej. Chodziło o to, by rolnik decydując się na zakup i stosowanie pasz treściwych liczył bardzo skrupulatnie i maksymalnie je oszczędzał. Przy podwyższeniu ceny kilograma trzody o 3,3 zł — około 1,3 zł stanowi rekompensatę podwyżki ceny mieszanek paszowej, a 2 zł oznacza podwyżkę netto ceny kilograma żywności. Jest to rachunek ogólny, ale można go przedstawić i na następującym przykładzie. Jeśli rolnik na wychowanie tuczniaka zużyje nie 2,5 q paszy treściwej, lecz — przez dodanie do ziemniaków innych komponentów — 2 q, to z podwyżki ceny żywności uzyska więcej niż 2 złote.

Zależy nam na tym, aby odbudowa pogłowia zwierząt, a zwłaszcza trzody nastąpiła we wszystkich gospodarstwach, w których są wolne pomieszczenia i możliwości chowu zwierząt. Poprawa opłacalności produkcji żywności wieprzowej oznacza bowiem możliwość uzyskania dodatkowego dochodu na również przez małe gospodarstwa, a w tym także chłopo-robotnicze.

Powstały również korzystniejsze warunki dla specjalizacji produkcji zwierzęcej gospodarstw średnich i większych, umożliwiającej zwiększenie dochodów i wydajności pracy. W niektórych województwach, a głównie w poznańskim i bydgoskim jest już wiele wyspecjalizowanych gospodarstw produkujących rocznie po kilkadziesiąt tuczników. Oczywiście

2-żyłowa podwyżka przy produkcji 500 kg żywności przynosi dodatkowy dochód rzędu tysiąca złotych.

Jako przyczynę niskiej wciąż produkcji zwierząt i wysokich kosztów produkcji wymieniamy się ekstensywne metody chowu. Czy w tej dziedzinie resort rolnictwa ma spreżony program działania?

Istotnie, w zwiększeniu produktywności zwierząt tkwią znaczne rezerwy. Organizm zwierzęcy jest jakby żywą maszyną, przetwarzającą pasze na produkty żywnościowe. W zakresie poprawy tej maszyny zrobiono dużo. Te możliwości rolnicy nie w pełni jednak wykorzystują; dotyczy to zwłaszcza gospodarstw słabszych. Stąd też w programie działania na najbliższe lata postawiono na zadanie zwiększenia wydajności od jednej sztuki, z jednego stanowiska i lepszego wykorzystania pasz. Najbardziej ewidentnym tego przykładem może być produkcja mleka: jej wzrost w najbliższych latach zamierzamy osiągnąć w pierwszym rzędzie przez podniesienie mleczności krów, a częściowo tylko przez zwiększenie liczby krów. Chodzi również o uzyskanie większej ilości mięsa, od każdej sztuki, co można osiągnąć jedynie przez wzrost liczby cieląt odchowanych do wyższej wagi, by — w konsekwencji na ich bazie produkować młodą wołowinę. W tym roku są szczególnie dogodne warunki zatrzymania do chowu o wiele więcej cieląt, niż w ostatnich latach.

Również w produkcji trzody chlewnej jest sporo możliwości osiągnięcia poprawy wydajności. Mam na myśli przede wszystkim uzyskanie większej liczby prosiąt od maciory i zmniejszenie upadków oraz lepsze wykorzystanie stanowisk w budynkach inwentarskich. W tym ostatnim przypadku chodzi głównie o to, by nawet w małych gospodarstwach tucz podzielić na dwa okresy — w tradycyjnym systemie obejmuje on cały cykl produkcyjny, od prosiaka do tuczniaka. Tymczasem w pierwszym okresie — od prosiaka do 60 kg warchlaka — można dać dwukrotnie większą obsadę w koiach dla zwierząt i z tej samej powierzchni chlewów uzyskać znacznie większą produkcję.

Prawidłowe wykorzystanie żywych organizmów zależy od ulepszenia metod żywienia zwierząt i lepszego wykorzystania mieszanek pasz treściwych przez zsynchronizowanie dostaw koncentratów paszowych z zasobami pasz własnych gospodarstw w poszczególnych rejonach kraju. Wszystkie te zabiegi winny prowadzić do zmniejszenia zużycia pasz w przeliczeniu na jednostkę produktu końcowego.

Konieczność szybkiego wzrostu produkcji zwierzęcej z całą ostrością stawia problem dalszej intensyfikacji produkcji roślinnej. Ale postęp biologiczny i rosnące dostawy nowoczesnych środków produkcji stwarzają nową szansę w tej dziedzinie. Polega ona głównie na tym, że począwszy od bieżącego roku wchodzi do powszechnej praktyki nowe, intensywne odmiany zbóż. Mówimy o nich już dość długo, ale dopiero teraz możemy dostarczyć rolnikom ilości nasion, decydujące już o globalnej produkcji zbóż, głównie pszenicy, żyta i jęczmienia. Co szczególnie ważne — do produkcji wchodzi bardzo dobre odmiany wyhodowane przez polskich hodowców, a więc lepiej przystosowane do naszych warunków przyrodniczych.

W ramach programu zbożowego, który będziemy dalej rozwijać, zamierzamy więcej uwagi poświęcić jęczmieniowi. Nie chodzi o nowe odkrycie, w warunkach wysokiego nawożenia, i dużego postępu hodowlanego jęczmień okazał się zbożem bardzo cennym, ze względu na wysokie i wierne plony, plastyczność w stosunku do różnych warunków atmosferycznych — dobrze plonował w suchym roku 1969, lepiej niż pozostałe zboża w trudnym i niekorzystnym roku 1970. Jednocześnie jest jednym z najlepszych zbóż pastewnych. Wobec tego opracowany został program podwojenia produkcji jęczmienia w następnym pięcioletniu. Wsparciem tego programu jest decyzja rządu o podwyższeniu ceny o 40 zł za kwintal jęczmienia do przetworstwa ze zbiorów 1971.

Zboże ze względu na dużą koncentrację składników pokarmowych, wygodę w użyciu i przechowywaniu jest cennym surowcem do produkcji pasz i stanowi bardzo ważną część gospodarki paszowej. Drugim jej ogniwem jest zwiększenie produkcji na użytkach zielonych, a zwłaszcza podniesienie plonów siana łąkowego i produktywności pastwisk.

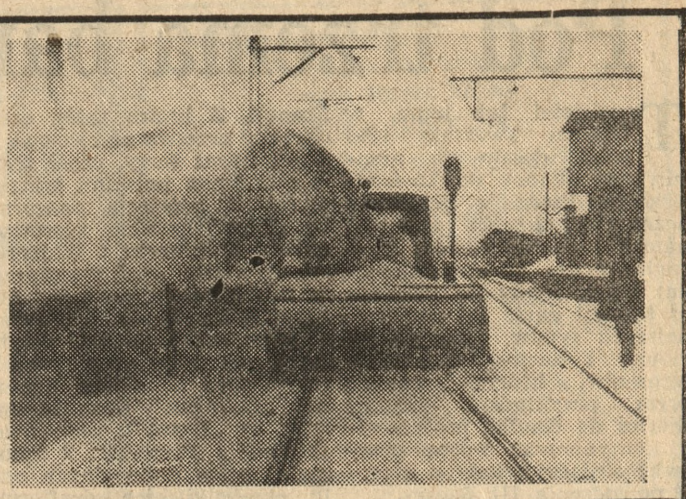
Równolegle będziemy dalej rozwijać i intensyfikować produkcję roślin pastewnych w uprawie polowej. Obok rozszerzenia uprawy takich bardzo cennych roślin jak: lucerna, koniczyna biała i czerwona, kukurydza, zamierzamy rozwinąć uprawę roślin strączkowych na cele paszowe. W ten sposób możemy z krajowej produkcji uzyskać większą ilość komponentów do mieszanek pasz treściwych. Między innymi chodzi tu o stopniowe rozszerzanie uprawy bobiku, rozpatrujemy również możliwość rozszerzenia łubinu pastewnego, co miałoby istotne znaczenie zwłaszcza na glebach lekkich.

Wszystkie te poczynania prowadzą do powiększenia zasobów pasz gospodarskich i przy dalszym wzroście produkcji ziemniaków, które stanowią podstawę żywienia trzody, stwarzają możliwość osiągnięcia znacznie szybszego, niż dotychczas tempa rozwoju produkcji zwierzęcej, co jest priorytetowym zadaniem rolnictwa.

Zima daje się we znaki

Zima coraz bardziej daje się we znaki drogowcom i kolejarzom. Śnieg, który pokrył tory i zwrotnice, utrudnia ich przekładanie i opóźnia bieg pociągów. Na zdjęciu: na dworcu Warszawa — Wschód nie oczyszcza torowiska od śnieżarki produkcji krajowej typu OM-3.

CAF — Miedza



W pogoni za światowymi tendencjami

Kolejny krok nauki

Jak wynika ze statystyk poszczególnych krajów, przyrost kadry naukowej dokonuje się szybciej niż przyrost ludności. W najbliższych 2—3 latach na świecie będzie 30 milionów naukowców. Ale mimo to, przyrost kadry naukowców, chociaż dokonuje się w szybkim tempie, nie może zaspokoić potrzeb gospodarki światowej. Naukowcy stają więc przed problemem wyboru kierunków badań, dokonywania ścisłej selekcji tematów, łączenia swoich wysiłków dla rozwiązywania szczególnie trudnych problemów wymagających wysokich nakładów na prace badawcze.

Polska zajmując w gospodarce światowej 10—11 miejsce, wyprzedza o określonej sytuacji praktyczne wnioski.

W ciągu 25-letniego istnienia Polski Ludowej osiągnięto poważny postęp w rozwoju bazy naukowo-technicznej. Obecnie działają w Polsce ponad 270 placówek naukowych. Na każdy tydzień zatrudnionych w gospodarce narodowej 27 stanowią pracownicy placówek naukowych i technicznych, wśród których 11 osób zajmuje się badaniami, pracami konstrukcyjnymi i technologicznymi, a pozostali pracami projektowymi i wdrożeniowymi. Wartość aparatury badawczej i wyposażenia technicznego odpowiada około 1,1 proc. wartości produkcyjnych środków trwałych w przemyśle społecznym. Nakłady na prace badawcze i rozwojowe pochodzące z budżetu państwa, liczone na jednego zatrudnionego w gospodarce narodowej w 1968 r. wyniosły 1.350 zł. (średnia płaca miesięczna w Polsce wynosiła ponad 2 tysiące zł.). Wszystkie te wskaźniki odpowiadają w zasadzie potencjałom krajów średnio rozwiniętych.

Korzyści, jakie osiąga gospodarka polska z praktycznego wykorzystania nauki sprawiają, że przemysł i inne dziedziny, jak na przykład rolnictwo, coraz bardziej chcą na dorobek naukowy i techniczny. Na przykład dzięki zastosowaniu pomysłu polskich naukowców podziemnego wytopienia siarki zamiast odkrywkowego wydobywania jej, wydajność wydobycia wzrosła o 30 procent. Polska metoda wzbogacania miedzi pozwoliła na zwiększenie wartości produkcji o blisko 1 miliard zł. rocznie. Na kłady ponoszone na przedsięwzię-

cia tego typu zwracają się przedsiębiorstwa w Polsce w okresie 2 lat, a w przypadkach racjonalnie stosowanej automatyzacji i nowoczesnych metod technologicznych nawet w okresie 1,3 roku. Inaczej mówiąc nakłady przeznaczone na prace naukowo-badawcze mogą być parokrotnie bardziej opłacalne niż inwestycje, pomnażające wprawdzie stanowiska pracy, ale o niewysokim poziomie technicznym.

W Polsce jak w każdym kraju wydatki na rozwój nauki i techniki uzależnione są od wysokości dochodu narodowego. Jednakże pilne potrzeby przemysłu, rolnictwa i transportu skłaniają rząd do przeznaczania na te gałęzie możliwie największych środków. Wystarczy przytoczyć, że w 1975 roku na prace badawcze i rozwojowe przeznaczony się w Polsce 25 miliardów zł., co praktycznie oznacza niemal podwojenie dotychczasowej wysokości nakładów przeznaczonych na te cele.

Z praktyki wiadomo jednak — że o rozwoju nauki, wcieleniu w życie jej osiągnięć nie decyduje wyłącznie wysokość nakładów. Nie mniejszą rolę odgrywa tu także efektywność badań, wdrażanie postępu technicznego i organizacyjnego do codziennych zadań zakładów pracy. W tej dziedzinie kryją się — przynajmniej jak dotąd — duże rezerwy.

Na pierwszy plan wysuwa się zasada planowania pełnych cykli rozwojowych. Planowanie pełnych cykli obejmuje nie tylko wszystkie zadania i nakłady dla osiągnięcia zamierzonego celu. Przy czym dla każdego cyklu badawczego wyznaczona zostanie placówka koordynująca, posiadająca uprawnienia dysponowania środkami na całość programu i za wierania umów z placówkami współpracującymi. Celem pełnych cykli badawczo-rozwojowych w sferze produkcji, musi być nowy lub zmodernizowany konstrukcyjnie lub technologicznie wyrób.

Innym ważnym postanowieniem jest znacznie szersze niż dotąd finansowanie konkretnych problemów, tzw. finansowanie przedmiotowe. Ma ono obejmować przede wszystkim prace prowadzone w pełnym cyklu rozwojowym. Oznacza to, że całość nakładów łącznie z wydatkami dewizowymi zgromadzone zostanie w placówce koordynującej dany problem

badawczy. Nie trzeba tu dodawać, że najbardziej przydatną formą finansowania przedmiotowego jest rozrachunek gospodarczy. Dlatego w odniesieniu do instytutów badawczo-rozwojowych resortów przemysłowych — niezbędne jest przejście na rozrachunek gospodarczy.

W niektórych jednak uzasadnionych przypadkach zachowania na zostanie możliwości finansowania działalności ogólnotechnicznej oraz prac poznawczych z ogólnego budżetu.

Praktycznie rzecz biorąc nie ma dziś kraju, który by samodzielnie mógł prowadzić prace we wszystkich kierunkach badań. Nie mogą sobie pozwolić na taki luksus nawet takie potęgi gospodarcze jak ZSRR i USA. Dlatego wspólne działania w tej dziedzinie są zjawiskiem coraz częstszym, coraz bardziej pożądanym. Szerokie kręgi współpracy w dziedzinie naukowo-badawczej stworzyła niedawna sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Polska i kraje RWPG podjęły już wspólne wysiłki w celu połączenia zamierzeń niektórych placówek naukowo-badawczych dla szybszej realizacji projektów, wspólnie podejmowanych badań itp. Kontakty z krajami zachodnimi również uległy zacieśnieniu m. in. przez aktywniejszą niż dotychczas politykę licencyjną, za równo w formie kupna jak i sprzedaży. Podejmowane będą także działania do wykorzystywania wspólnej myśli naukowo-badawczej przy eksporcie kooperacyjnym wyrobów na rynki krajów trzecich.

Program zamierzeń, który wkrótce stanie się programem działania całej kadry naukowo-technicznej, przewidujący m. in. intensyfikację kształcenia, przyznawanie stypendiów rocznych i dwuletnich z pełnym dotychczasowym wynagrodzeniem, zwiększenie funduszy na zakup aparatury naukowo-badawczej, rozbudowę placówek naukowych itp. — odpowiada nie tylko dążeniom, ale i aspiracjom naukowców polskich.

ZBIGNIEW RÓŻAŃSKI

Miasto pod jednym dachem

W 1969 roku obywatele ZSRR otrzymali 2 250 mln. nowych mieszkań. W ciągu lat 1965—70 60 mln. mieszkańców Kraju Rad przeniosło się do nowych mieszkań.

Nowo wznoszone miasta i osiedla z zasady otaczane są pasami zieleni i parków. 9 mln. km kw. ziemi radzieckich położonych jest na dalekiej Północy. Ze względu na surowe warunki klimatyczne architektki radzieckiej zaprojektowali nowy typ miasta, w całości pokrytego jednym dachem.

Miasto w surowym klimacie będzie posiadało dwie kondygnacje: górną mieszkalną i dolną w której znajdują się sklepy, szkoły, biblioteki, restauracje itp. a także ogrody zimowe, oranżerie i stadiony sportowe.

Obecnie na wyżej wymienionym terytorium znajduje się tylko 156 miast i osiedli, ale wkrótce będzie ich o wiele więcej, w tym również miasta typu Snieżnogorsk, obliczonego na wiele tysięcy mieszkańców (APN)

Możesz PATRIOT

przedstawicielem swej ojczyzny na obcym, nawet wrogim terenie. Za „teren wrogi” wcale nie uważam wyłącznie innego państwa o ustroju wrogim naszemu. Terenem wrogiem może być środowisko ludzi, wśród których żyjemy.

Być polskim patriotą, to znać i mieć odwagę przeciwstawiać się treściom wrogim naszemu ustrojowi i to nie tylko na mównicy, w czasie zakładowej masówki, czy też w napisanym wypracowaniu z języka polskiego, ale w codziennym życiu.

RYSZARD TOMASZEWSKI
technik z Poznania

DO REDAKTORA GŁOSU

Spotykam się na co dzień z rówieśnikami z różnych środowisk. Jak dotąd jednak nie pamiętam, bym kiedykolwiek uczestniczył lub był świadkiem dyskusji na temat „Co znaczy być polskim patriotą”. Kiedy przeczytałem w „Głosie” o rozpoczęciu dyskusji na temat patriotyzmu, stwierdziłem, że od powiedź sprawi mi pewną trudność, a to z tego powodu. Ze pytania takiego nikt mi do tej pory nie zadawał.

W szkole podstawowej i średniej słowo „patriotyzm” wymieniane było często, jak wyuczona formuła na lekcji języka polskiego, historii i zawsze wiązało się z czynami ludzi już nie żyjących, z książkowymi bohaterami lub postaciami historycznymi. Słowo „patriotyzm” nie budziło żadnych zastrzeżeń. Wszystkim

Oceniać działanie

wiadomo było, że chodzi tu o miłość do ojczyzny wyrażoną czynami bezinteresownymi, postępowaniem, którego idea była interesem ogólnym. Gdyby wtedy jednak nam, uczniom, kazano napisać wypracowanie na temat współczesnego patriotyzmu, jestem pewien, że spod naszych piór wyszłyby słowa szumne, za których napisanie oczekiwaliśmy pozytywnej oceny. Gdybym był nauczycielem, nie wierzyłbym tym słowom i ocenę z patriotyzmu wystawiłbym na podstawie obserwacji postępowania każdego z uczniów. Powie ktoś, że moje rozważania wydają się co najmniej dziwne. Mogą się wydać. Ale proszę powiedzieć, co sądzić o następującym fakcie.

Przy wejściu do zakładu pracy wita mnie codziennie hasło „Nasza praca miarą patriotyzmu”. Czytaliście w prasie,

że wydajność pracy w Polsce jest dużo niższa niż np. w państwach kapitalistycznych. Że pracujemy źle itd. itd. Czyżby więc w Polsce nie było prawdziwych patriotów? A z drugiej strony czy pracując wydajnie, ucząc się rzetelnie, zdajemy sobie sprawę, że robimy to w imię interesu ogólnego? Wydaje mi się, że w większości myślimy wtedy przede wszystkim o interesie osobistym. To, że działanie nasze jest miarą patriotyzmu — dopowiadamy później. To dopowiadanie jest efektem wtórnej analizy naszych czynów już do konanych, które to czyny podciągamy pod wspólny mianownik „patriotyzmu”.

Nasz patriotyzm winien być oceniany w działaniu bezpośrednim. Patriota to człowiek, który dzięki swym przekonaniom, wierności dla ustroju, w którym żyje, mógłby być

Pod trzema banderami

Trzydzieści lat temu, w trzecim kwartale 1940 roku, doszło do przedziwnego aliansu polsko-francuskiego, który w przenośni można by określić aliansem materii i ducha. Chodzi tu o tragiczny dla sprawy alianckiej okres, kiedy po kapitulacji Francji garść jej najwzięjszych synów, gorących patriotów i zacieklej antyhitlerowców, których porwał swym przykładem generał Charles de Gaulle, postanowiła kontynuować wojnę przeciwko stojącej wtedy u szczytu powodzenia III Rzeszy.

Początki ruchu tzw. „Wolnych Francuzów” były na wyraz skromne. Ich największy potencjał militarny stanowiła siła floty, zwłaszcza wojenna, która zaawansowała bronię Francji zastąpiła w brytyjskich portach. Łącznie przebywało tam około dwunastu okrętów wojennych i pomocniczych, z kilkunastu pancernikami, kilkunastu kontrotorpedowcami, eskortowcami i okrętami podwodnymi na czele, a ponadto liczne statki handlowe. Niestety, dla obsadzenia i uruchomienia tych jednostek brak było załóg, większość bowiem marynarzy — kierowana fałszywym w tym wypadku poczuciem legitymizmu i poszanowania dla „prawowitej” władzy — opowiedziała się za kapitulacją i poddała się pod marszałka Pétain.

Generał Charles de Gaulle był w owym czasie mało znany własnym rodakom, więc u znajdujących się wówczas na ziemi brytyjskiej żołnierzy marynarzy nie znalazł posłuchu. W rezultacie olbrzymia większość nie tylko okrętów, ale i statków francuskich, które kapitulacja Francji zastała u brytyjskich portów, stała bezużytecznie na kotwicy.

W tej sytuacji Anglii przejęli inicjatywę i siłą opanowali francuskie okręty, usuwając z nich posusznych rządu Pétain marynarzy, których repatriowano później do

Francji. Z braku załóg część okrętów przeszła przejściowo w skład Royal Navy, część została obsadzona polskimi marynarzami. Z przejęcia pancernika „Paris” polskie kierownictwo Marynarki Wojennej zrezygnowało, gdyż przestarzały ten okręt wymagałby kilkuset ludzi obsady, a korzyści z jego uruchomienia byłyby znikome. Natomiast weszły przejściowo do służby niszczyciel „Ouragan” (tego samego typu co „Burza”), patrolowiec „Médoc” i „Pomerol”, 2 ścigacze okrętów podwodnych oraz 12 eks-belgijskich dryfterów, użytych jako pomocnicze patrolowce i trałowce. Okręty za chowały dotychczasowe nazwy, nosiły natomiast po dwie bandery: polską i Francji Walczącej, tzn. tricolor z Krzyżem Lotaryngii.

Jednostki te były obsadzone przez Polaków do wiosny 1941 roku, po czym oddano je Francuzom, gdyż nasi marynarze zaokrętowali się na nowoczesne, przekazane Polskiej Marynarce Wojennej przez Royal Navy okręty: niszczyciele, ścigacze i okręty podwodne. Tylko patrolowiec „Médoc”, który w pewnym okresie służył nawet pod trzema banderami: francuską, bo stanowił własność Marine Nationale, brytyjską, gdyż większość załogi tworzyli Brytyjczycy i polską, bo dowódcą był Polak, kmr por. Roman Staniewicz — został storpedowany i zatonał w Kanale La Manche 26 listopada 1940 roku, przy czym zginął również dowódca okrętu.

Jeszcze z jednej przyczyny francuskie jednostki używały również brytyjskiej bandery. Niemcy nie chcieli przyznać statusu kombatanckiego tzw. „Wolnym Francuzom”, zwłaszcza, że sam gen. de Gaulle został zaocznie skazany w podległej rządowi Vichy nieokrepanej Francji na karę śmierci. Oświadczali też, że okręty „Wolnych Francuzów” będą uważali za pirackie. Dlatego też w tej fazie wojny francuskie okręty i statki uznające władzę gen. de Gaulle'a oprócz trójkolorowej bandery z Krzyżem Lotaryngii nosiły brytyjskiego Union Jacka.

Niecodzienny z punktu widzenia prawa międzynarodowego fakt równoczesnego podnoszenia trzech bander przez patrolowiec „Médoc”, nie był jedynym tego rodzaju w minionej wojnie. Również drugi znany nam taki wypadek zaistniał dzięki wszechobylskiej działalności polskich marynarzy. Podobnie jak przedstawiciele naszej Marynarki Wojennej, również ich koledzy z Polskiej Marynarki Handlowej pływali na statku pod francuską, brytyjską i polską banderą. Statkiem tym był frachtowiec „Ile de Batz”.

Jak podaje jego polski dowódca, kpt. ż. w. Edward Gubała, statek ten został na rok przed wojną nabyty przez Francję i zmieniał wtedy nazwę („West Hobomac”), armatora i banderę. Niezbyt długo trwała jego służba w nowej „szacie”, gdyż w okresie załamywania się Francji „Ile de Batz” został przeholowany (z

Dunkierki?) przez kanał La Manche do brytyjskiego portu, a tam z braku załogi — unieruchomiony.

Obsadzenie frachtowca „Ile de Batz” przez Polaków nastąpiło dzięki staraniom kpt. Gubala. Upřednio dowodził on „Roburem IV” (przechrzczonym podczas wojny na „Czestochowę”), ale po zejściu na ląd na urlop i po jego odbyciu, pozostał na „biczu”. Szukając możliwości ponownego zamustrowania, by dalej pływać i walczyć z Niemcami, kpt. Gubała — przy wydatnej pomocy ówczesnego prezesa związku oficerów PMH, kpt. ż. w. Michała Leszczyńskiego, i sekretarza, oficera mek. I klasy Urbana Krzyżanowskiego oraz po długich zabiegach w brytyjskim Ministry of War Transport i w kwatrze gen. de Gaulle'a — otrzymał wreszcie dowództwo jednego ze stojących bezczynnie francuskich statków, właśnie „Ile de Batz”. Oczywiście, statek pozostał nadal francuską własnością i de Gaulle liczył na to, iż w przyszłości uruchomi go, podobnie jak inne jednostki, pod francuską banderą z Krzyżem Lotaryngii.

Doszło do zgody na obsadzenie statku „Ile de Batz” przez Polaków, ale dowództwo „Wolnych Francuzów” postawiło warunki, że — choć załoga frachtowca będzie polska, na jego rufie zostanie podniesiona bandiera brytyjska, a na grotmaszcie — francuska. Równocześnie jednak z uwagi na to, że kapitan i niemal cała obsada statku byli Polakami, Francuzi zgodzili się, aby na fokmaszcie powiewała bandera białoczerwona.

Po dojeździe do powyższego portu rozumiem kpt. Gubała dobrał załogę składającą się z 40 osób, niemal wyłącznie Polaków. Jedynie III oficer radiotelegrafista był z pochodzenia Francuzem, ale obywatelem brytyjskim. Funkcję I oficera pokładowego pełnił Władysław Neuman, a I mechanika — Bolesław Szozda. Bosmanem był Kazimierz Czechowski.

W dwa tygodnie po zamustrowaniu w Swansea, pod koniec października 1940 roku statek wyruszył w rejs na Daleki Wschód.

Po powrocie do Anglii kpt. Gubała i niektórzy polscy marynarze przeszli do innej służby, kilku oficerów marynary zostało jednak nadal na „Ile de Batz”. Statek padł ofiarą działań wojennych na początku 1942 roku, kiedy środkowa część Atlantyku znalazła się w zasięgu akcji U-Bootów. W dniu 17 marca na południe od Wybrzeża Kości Słoniowej doszło do spotkania statku z „U-68”, który wyrzucił dwie celne torpedy. Frachtowiec jednak nie tonął, wobec czego „U-Boot” wynurzył się i dobił opuszczony już przez załogę statek pociskami artyleryjskimi. Kapitan „Ile de Batz” został przez niemiecki okręt podwodny zabrany do niewoli, reszta natomiast załogi dotarła szczęśliwie do afrykańskiego lądu.

Tak zakończyła się historia statku, który przez jakiś czas pływał pod trzema banderami.

JERZY PERTEK

SPORT-SPORT-SPORT

„Turniej czterech skoczni”

Polacy bez sukcesów w Innsbrucku

W niedzielę odbył się trzeci już z kolei konkurs skoków narciarskich w ramach tradycyjnego noworocznego „Turnieju czterech skoczni”. Tym razem na skoczni w Innsbrucku triumfowali Czechosłowacy, natomiast nasi reprezentanci nie odnieśli większych sukcesów.

Najlepszy z Polaków w Innsbrucku był Adam Krzysztofiak, który za skoki 89 i 91,5 metra otrzymał notę 228 pkt, co w efekcie dało mu jedenastą pozycję. Na trzynastym miejscu uplasował się Stanisław Daniel Gąsienica, który dwukrotnie skoczył na odległość 90 metrów, na osiemnastym Jan Bielek — 88 i 91 metrów. Następnie miejsca Polaków: 22 — Tadeusz Pawlusiak, 23 — Józef Przybyła, 29 — Ryszard Witke.

Konkurs w Innsbrucku zakończył się generalnym sukcesem Czechosłowaków, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Hubac, który został sklasyfikowany na pierwszej pozycji, miał skoki 92 i 96 m., Raska skoczył 94,5 i 92 m., zaś Hoenhl — 95 i 93,5 m. Czwarte i piąte miejsce zajęli razem Tomtum (Norwegia) i Schmid (Szwajcaria). Następny z Czechosłowaków Kraus był szósty.

Dotychczasowe trzy konkursy wskazują, że nasi reprezentanci, mimo poważnego już zaawansowania w treningach, mają jeszcze spore braki przede wszystkim techniczne. Nie najlepsze prowadzenie nart w powietrzu i słabe stosunkowo lądowanie, to największe błędy, jakie popełniali Polacy w czasie dotychczasowych konkursów. Niewątpliwie najlepszy z Polaków jest Pawlusiak, który za-

monstrował kilka bardzo udanych skoków. Jednak, oprócz tego miał również znacznie słabsze skoki.

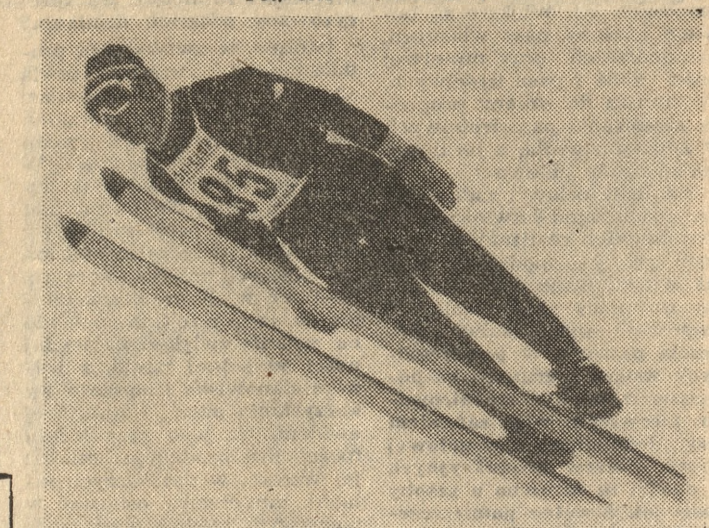
A oto klasyfikacja turnieju po trzech konkursach skoków:

1. Raska — 709,2 pkt.
2. Mork — 699,7 pkt.

3. Hubac	— 698,8 pkt.
4. Tomtum	— 679,4 pkt.
5. Kaeyhko	— 678,1 pkt.
6. Bjoerney	— 677,7 pkt.
7. Hoenhl	— 673,9 pkt.
8. Pawlusiak	— 661,9 pkt.
9. Eckstein	— 659,5 pkt.
10. Prydz	— 656,7 pkt.
11. Steiner	— 653,6 pkt.
12. Schmid	— 640,6 pkt.
13. Przybyła	— 635,0 pkt.
14. Dolezal	— 634,6 pkt.
15. Gąsienica	— 634,5 pkt.
26. Witke	— 614,3 pkt.
30. Bielek	— 601,1 pkt.

Zdobywca drugiego miejsca Czechosłowacki Raska, który skokiem długości 97 metrów ustanowił nowy rekord skoczni w Ga-Pa. Fot. CAF

Krzysztofiak nie brał udziału w konkursie w Garmisch Partenkirchen. (o-s)



Plebiscyt „Expressu”

Zwycięstwo Z. Czechowskiego

Redakcja „Expressu Poznańskiego” ogłosiła wyniki plebiscytu na 10 najlepszych sportowców Wielkopolski. Pierwsze miejsce zajął kolarz Zenon Czechowski z Lecha.

A oto kolejność pozostałych sportowców:
2. W. Gasiorek — tenis
3. A. Kaczmarek — kolarstwo
4. E. Kobielska — pływanie
5. Z. Dybol — piłka ręczna
6. T. Kulczycki — la
7. M. Chojnacki — koszykówka
8. R. Piszcz — kajakarstwo
9. M. Kowalczyk — jeździectwo
10. S. Otulakowski — hok. na trawie.

Na dalszych miejscach, za dziełkami laureatów znaleźli się: Maniewicz, Małek, Wypiorczyk, Zarzecka, Czapiński, Maluski, Muszyński, Kanikowski, Błaszka i Cegielski. (o-s)

W kraju i na świecie

Po dwóch dniach półfinałowego turnieju w piłce ręcznej juniorów o Puchar Miast, wśród juniorów prowadził reprezentacja województwa krakowskiego, a wśród juniorów reprezentacja Opoli.

W stolicy NRD zakończył się międzynarodowy turniej koszykówki kobiet, w którym startowała wrocławska Słaska. Młoda drużyna wrocławska wygrała z Empor Berlin, zajmując drugie miejsce w zawodach za SG Halle.

W trzecim meczu swego afrykańskiego tournée olimpijskiej reprezentacja piłkarska NRF zremisowała w Akrze z zespołem Ghany 1:1. W dwóch poprzednich meczach NRF pokonała Nigierię 2:0 i Togo 3:2.

W rewanżowym meczu 1/8 finału Pucharu Europy w piłce ręcznej mężczyzn rumuńska drużyna Steaua wygrała z Osł Oslo 23:15 i zakwalifikowała się do ćwierćfinału, w którym zmierzy się z Hellas Sztokholm.

We Frankfurcie nad Odrą zakończył się międzynarodowy turniej piłki ręcznej, w którym brała udział drużyna wrocławskiej Słaski. Polacy przegrali z Duklą Praga 7:12 i Vorwaerts Frankfurt 15:18, a zremisowali z zespołem Wismut Aue 9:9.

Spartak Leningrad pokonał w 1/8 meczu Pucharu Zdobywców Pucharów w koszykówce mężczyzn drużynę Steaua Bukareszt 93:54.

Rywalie Górnika Zabrze w ćwierćfinale Pucharu Zdobywców Pucharów, piłkarze Manchester City awansowali do 1/16 Pucharu Anglii, wygrywając z Wigan Athletic 1:0. (o-p)

Koszykarze Lecha we Francji

W ostatnim dniu 1970 roku wyjechała do Francji drużyna koszykarzy poznańskiego Lecha. Poznaniacy pierwsze swoje spotkanie na terenie Francji rozegrali z I-ligowym zespołem Caen BC. Wysokie zwycięstwo w stosunku 101:82 odnieśli gospodarze. Rewanż, który odbył się w niedzielę przyniósł zwycięstwo poznaniakom 87:84. (o-s)

Na śniegu i lodzie

W Czechosłowacji zakończyły się w niedzielę mistrzostwa Europy w hokeju na lodzie juniorów grupy „A”. Tytuł mistrza Europy zdobyła już po raz trzeci reprezentacja Związku Radzieckiego, która wygrała wszystkie pięć spotkań. Na drugim miejscu uplasowali się młodsi hokeiści ze Szwecji, którzy wyprzedzili CSRS korzystniejszą różnicą bramek.

Finlandia zajęła czwarte miejsce NRF — piąte, zaś Norwegia — szóste. Hokeiści juniorów grupy „B” walczyli w Rumunii. W ostatnim dniu mistrzostw Polska przegrała z Rumunią 0:2 i zajęła II miejsce w turnieju. Zwycięzcą został zespół Rumunii, który awansował do grupy „A”. Dania zajęła trzecie miejsce, Węgry czwarte a Bułgaria piąte.

W NRF zakończyły się pierwsze zawody w jeździe szybkiej na lodzie w ramach turnieju „Czterech torów”. W wieloboju mężczyzn nieoczekiwanie zwyciężył Włoch Tonioli przed Zimmermannem (NRF) i Carlsonem (Szwecja). Wśród kobiet najlepszą była Pflug (NRF) przed Paans (Holandia) i Tsanadi (Rumunia). W czasie zawodów Szwedzi Koenig i Boerrjes uzyskali w wyścigu na 500 m najlepsze w tym sezonie wyniki na świecie — 39,4.

Ogólnopolskie zawody w jeździe szybkiej na lodzie juniorów o „Puchar Tatr” zakończyły się w Zakopanem. Mimo nie najlepszych warunków Janina Bachleda pobiła rekord Polski w wieloboju juniorów uzyskując 207,406 pkt. W wieloboju juniorów zwyciężył Jan Miętus (SN PTT Zakopane).

Na stoku szalimowym Nosala odbyły się zawody eliminacyjne czołówek polskich juniorów i juniorów, przygotowujących się do mistrzostw Europy, które odbędą się w ostatnich dniach bm. w Jugosławii. W slalomie specjalnym wśród juniorów zwyciężyła Magdalena Lipowska (Wisła Gwardia), zaś wśród juniorów Kazimierz Burzykowski (WKS Zakopane).

Utop Krokwi w Zakopanem odbyły się tradycyjne biegi rozstawne o Puchar Prezesa PZN. W konkurencji kobiet na dystansie 3x5 km triumfował zespół WKS Zakopane biegnący w składzie: Trzebnia, Rapacz i Budna. Również wśród mężczyzn na dystansie 3x10 km zwyciężył zespół WKS Zakopane (Rc*ak, Rapacz, Staszel).

Na dużej skoczni w Wiśle odbył się konkurs skoków, w którym zwyciężył Józef Kocjan (LKS Wisła). Natomiast w Brennej (Beskid Śląski), gdzie przekazano do użytku nową skocznię narciarską, wybudowaną znacznym nakładem czynu społecznego, w inauguracyjnym konkursie zwyciężył Józef Tajner.

Hokeiści NRF, przebywający w Japonii, pokonali w Sapporo reprezentację tego kraju 9:1. Kilka dobrych wyników uzyskano podczas zawodów w tyżwiarstwie szybkim w Alma Ata. Startowała cała czołówka ZSRR. Bieg na 500 m kobiet wygrała mistrzyni olimpijska Titowa osiągając rezultat 45,5. Mistrz świata w wieloboju sprinterskim Walery Muratow wygrał bieg na 500 i 1000 m.

W Szczyrku odbyły się zawody klasyfikacyjne najlepszych słaskich alpejszczyków. Triumfował Leszek Biel (KKS Bielsko) przed swoimi kolegami klubowymi Józefem Kaimem i Stefanem Markiem. Wśród kobiet najlepszą była Ewa Gawronowa (BBTS). (o-s)

W skrócie

W zakończonych w Perth międzynarodowych tenisowych mistrzostwach zachodniej Australii wśród kobiet triumfowała Australijka Margaret Court a wśród mężczyzn — reprezentant ZSRR Alex Metreweli. W finałach Court zwyciężyła Angielkę Wade 6:1, 6:2 natomiast Metreweli odniósł zdecydowane zwycięstwo nad Australijczykiem Alexandrem 7:5, 6:2 6:2.

W fińskiej miejscowości Joensuu odbył się międzynarodowy mecz w jeździe szybkiej na lodzie Finlandia — ZSRR. Wygrał tyżwiarze radzieccy 172:5,109,5 pkt.

W drugim meczu na tournée po Meksyku piłkarska drużyna NRF Hamburger SV zremisowała w Toluca z miejscowym ligowym zespołem Toluca 2:2.

W międzynarodowym meczu hokeja na lodzie w Innsbrucku, miejscowy zespół Innsbrucker E.V. pokonał zespół mistrza NRF E.V. Landshut 5:3 (0:1, 2:0, 3:2). (t)

Sukces hokeistów Wrześni



Hokeiści Zjednoczonych z Wrześni rozegrali dwa spotkania z zespołem Linii Szczecin. Oba mecze zakończyły się zwycięstwami Zjednoczonych 6:5 i 5:3.

Fot. — K. Przychodźka

MUZYKA

Karnawał w Operze

Państwowa Opera wystąpiła trzykrotnie z programem karnawałowym, pod nazwą „Melodie, które zdobyły świat”. Orkiestra tym razem wyszła ze swojego „kanalu” i zajęła miejsca tuż przed publicznością, jak przystało podczas koncertu. Chór operowy usiadł półkolem pod ścianami sceny, przedstawiającej błękitną salę balową, z błyszczącymi u stropu kandelabrami. Najwięcej tego wieczoru napracował zespół orkiestralny, grając prawie bezustannie przez półtorej godziny. Wykonał sporo numerów symfonicznych oraz towarzyszył do śpiewu i tańca. Program zgodnie z tytułem przynosił melodie za melodią, od stylowego „Menueta” Boccheriniego po ostro pulsującą jazzową rytmiką utworu Gershwin. Na sali światło rozjaśniało się lub przyszybało, a orkiestra grała m. in. sentymentalne walce lub argentyńskie tanga, pod pełną werwą, ale i elegancją dyrektora Mieczysława Nowakowskiego.

Oczywiście nie zabrakło i poważniejszych pozycji np. znanych arii operowych w realizacji gwiazd naszej sceny: Zofii Baranowicz, Barbary Zagórzanki i Mariana Kouby. Przyjemną innowacją był śpiew artystów ulokowanych naprzeciwko siebie, w bocznych łóżach. Edward Kmieciewicz popisywał się w dwu pieśniach murzyńskich, służąc korzystając z mikrofonu, który dodał lirycznemu głosowi naszego basu potrzebnej siły i blasku (duże brawa publiczności). Mińusem wieczoru okazał się brak konferansjerki, która wią-

załaby poszczególne numery programu i objaśniała choć niektóre tytuły utworów muzycznych i nazwiska solistów. Trudno wymagać aby szerokie rzesze słuchaczy wszystko znali. Chwile wyłączenia orkiestry i dyrygentowi dawali występy dwóch clownów w osobach Józefa Kafina i Bogdana Rafajczaka, którzy robili co mogli, śpiewali, skakali, grali na skrzypcach i fortepianie. Niestety nie otrzymali odpowiednich tekstów literackich, mogących zabawić i rozśmieszyć widownię. Urozmaicenie wnosiły kameralne fragmenty baletowe, niestety, opracowane zbyt na przód, bo nierzadko mało wybredne w grotesce.

Na zakończenie mego felietonu noworocznego, pragnąłbym jeszcze dokonać krótkiego, lecz ważnego remanentu starego roku i wspomnieć o pięknym sukcesie, jaki w grudniu odniosła poznańska PWSM, podczas pierwszego ogólnopolskiego konkursu dyrygentów w Katowicach. Do udziału w imprezie zgłosiło się kilkunastu artystów w wieku do 35 lat. Jury przewodniczył prof. Kazimierz Witkomirski. I nagrody postanowiono nie przyznać. II otrzymał Józef Radwan, który kilka lat temu zyskał dyplom PWSM w Poznaniu (obecnie pracuje w Bydgoszczy). III miejsce zdobył wybitnie utalentowany student roku dyplomowego poznańskiej uczelni, zaledwie 23-letni Zygmunt Rychert. Równorzędne wyróżnienia otrzymali Agnieszka Ducmal i Kazimierz Morski, również studenci z Poznania. Dodajmy, że wymieniona trójka dyrygentów to wychowankowie wybitnego pedagoga naszej PWSM, docenta Witolda Krzemieńskiego.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

SREBRO — ZŁOM

KUPUJĄ SKLEPY
„Ars Christiana“
Poznań,
ul. Wrocławska nr 20
Kalisz,
ul. Kanonicka nr 1
Gniezno,
ul. Mł. Gwardii nr 1
Koscian,
Rynek nr 19
Pila,
ul. M. Buczka nr 40
K8913

Praca Nauka

Pracownika do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym, zarządcy, wyznaczonego do utrzymania. Kandydaci, Borszysław, poczta Grodzisk, pow. Nowy Tomysl.

45765g

Do dziecka półtorarocznego opiekunka, 4 dni w tygodniu — potrzebna. Czelej. Szyperska 14. 45184g

Dochodząca opiekunkę do 1,5-rocznego dziecka na 5 godzin dziennie, przyjmuje. (okolica Rynku Jeżyckiego). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 46272g.

Cieladnik piekarski, potrzebny. Górniaczka, Luboń 3, ul. Czerwonej Armii 120. 45807g

Gospośia lub pomoc domowa, potrzebna. Warunki do uzgodnienia. Tel. 476-87 lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45863g

Zespół doświadczonych pedagogów przygotowuje do egzaminów (klasa VIII i maturyści), udziela korepetycji, uczy od podstaw (matematyka, polski, rosyjski, francuski, niemiecki, angielski, esperanto). Zamieszani — lekcie sobotnie, niedzielne. Zgłoszenia: godz. 17-19, Lampego 6 m. 9. 45572g

Kupno Sprzedaż

Kupię pianino na raty. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45521g

Futro nowe, nutrie beżowe — sprzedam. Telefon 67-18-23. 45995g

Sprzedam 5 opon samochodowych nowych 600 x 13 OZO, cena 2.250 zł. Wia domość: tel. 316-64. 45794g

Przyrępe 7 ton — sprzedam, H. Otto, Buk, Wielkowie 17, pow. Nowy Tomysl. 45795g

Wtryskarke poziomą, nożycie stołowe do tektury 80 cm — sprzedam. Tel. 207-22. 45815g

1971 Jubileuszowy Rok XV-lecia

uznowienia działalności

KRAJOWEJ LOTERII PIENIEŻNEJ

w styczniu do wygrania
12.000.000 zł
—
dodatkowe wygrane jubileuszowe
10 x 50.000 zł
100 x 5.000 zł
600 x 1.000 zł

Sprzedam taksometr — Poltax fabrycznie nowy, Jan Szaj, Szewce, poczta Buk, pow. Nowy Tomysl. 45824g

Szafki mahoniowe 2 — sprzedam. Marchlewskiego 34 m. 5. 45878g

Sprzedam szafę trzydrzwiową, stół, maszynę krawiecką. Drzymały 9 m. 3, Solacz. 45880g

Silnik Deutz 11 KM, agregat — elektrownie 24 V, żniwiarkę — śmigłową, śrutownik, plug dwuski-bowy — konny, plug wywrotkę, siewnik do nawozów, beczki dębowe 200 do 8.000 l — tania sprzedam. Zak. Pobiedziska, tel. 8. 45882g

Sprzedam siano i słomę paszową. Wiadomość: Poznań, Knapowskiego 5 m. 2. 45889g

Samochody

Spiesznie sprzedam „Lublin” po kapitalnym remoncie, na nowym ogumieniu. Stan bardzo dobry. Cena 45.000 zł. Tel. 408-78, od godz. 7-9. 45924g

Syrenę 103 — stan idealny — sprzedam. Krzysztof Brzeziński, Poznań, Osiedle Plewiska, Łakowa pod lasem. 46047g

Sprzedam Pick-up. Wiadomość: Zielona Góra, ul. Kenopnickiej 13 m. 1, tel. 53-41. 45754g

Pilnie sprzedam samochód Moskwicz 412, stan dobry. Sobalnikowo 58, pow. Rawicz. 45774g

Kupię Zastawę do remontu, do 40 tys. zł. Ryszard Kapusta, Poznań, ul. Łowicka 1 m. 2. 45808g

Trabant 601, produkcja 1966 — sprzedam. Tomickiego 1 m. 1, godz. 16-18. 45850g

Lokale

Pana na pokój wspólny — przyjmę. Głogowska 271 m. 1. 45740g

Pokój z garażem wynajmę małżeństwu. Telefon 713-07. 45514g

Wynajmę pokój małżeństwu bezdzietnemu. Platne rok z góry. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45869g.

Kupię mieszkanie własnościowe 2-3 pokoje z przynależnościami, względnie pomogę w wykończeniu domu w zamian za mieszkanie w Poznaniu. Ewentualnie zamiana mieszkanie w Swarzędzu 1 pokój 25 m², kuchnia z przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45471g.

Przyjmę dwóch panów na wspólny pokój. Stęszewska 19. 45477g

Zamienię mieszkanie M-3 komfort z balkonem, 1 ptr., Jarocin — na samodzielne podobne lub w starym budownictwie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45576g

Oddam mieszkanie na wsi w sąsiedztwie las, jeziora — za pokój w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45580g

Wspólny pokój wynajmę panu. Grotkowska 27 (Junikowo). 45568g

Młode bezdzietne małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45727g.

Pokój z utrzymaniem, opieką fachową dla osoby osłabionej. Puszczkowsko 205. 45823g



DYREKCJA POWSZECHNEGO DOMU TOWAROWEGO W POZNANIU

zawiadamia

że prowadzi sprzedaż

gotówkową

i bezgotówkową

bonów towarowych dla zakładów pracy

i nabywców indywidualnych

K8925

Przyjmę panów na wspólny pokój. Kraszewskiego 12 m. 4. 45485g

Kupię mieszkanie własnościowe 2-3 pokoje z przynależnościami, względnie pomogę w wykończeniu domu w zamian za mieszkanie w Poznaniu. Ewentualnie zamiana mieszkanie w Swarzędzu 1 pokój 25 m², kuchnia z przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45471g.

Przyjmę dwóch panów na wspólny pokój. Stęszewska 19. 45477g

Zamienię mieszkanie M-3 komfort z balkonem, 1 ptr., Jarocin — na samodzielne podobne lub w starym budownictwie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45576g

Oddam mieszkanie na wsi w sąsiedztwie las, jeziora — za pokój w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45580g

Wspólny pokój wynajmę panu. Grotkowska 27 (Junikowo). 45568g

Młode bezdzietne małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45727g.

Pokój z utrzymaniem, opieką fachową dla osoby osłabionej. Puszczkowsko 205. 45823g

Paniom pokój wynajmę. Warszawska 116. 45731g

Starsza uczciwa, samotna pani, szuka pokoju samodzielnego względnie wspólnego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45736g

M-3 komfortowe, spółdzielcze, Dębica — zamienie na mieszkanie samodzielną, duże w starym budownictwie. Telefon 207-22. 45816g

Przyjmę pana na pokój dwuosobowy. Osiedle Warszawskie, Łomżyńska 9. 45818g

Poszukuję pokoju jednoosobowego, najchętniej dzielnicą Dębica. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45845g.

Starsze małżeństwo kupi samodzielne, wyłączone 1 duży lub 2 mniejsze pokoje z przynależnościami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45855g.

1/2 lub 2 pokoje przynależnościami, samodzielne, poszukuje starsze małżeństwo. Zapłaci 2-3 lata z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45855g.

Mieszkanie pokój, kuchnia z wygodami w Turku, zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45864g

Nieruchomości

Sprzedam wyłączony dom z wolnym mieszkaniem i zabudowania na warsztat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45745g.

Sprzedam działkę Baranowo przy jeziorze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45420g.

Poszukuje działki z prawem zabudowy w dzielnicy Winogrody, Jeżyce, Grunwald, Dębica, blisko tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45428g.

Parcelę budowlaną blisko tramwaju kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45484g.

Sprzedam dom z ogrodem, blisko stacji kolejowej. Kórnik, Anna Nowicka, Dachowa, poczta Gądk, pow. Srem. 45527g

Ogrodnictwo 0,5 ha, cieplarnia 700 m², budynek mieszkalny i gospodarczy w Poznaniu, sprzedam, wydzierżawie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45981g.

Sprzedam działkę budowlaną 1.400 m², Szczepanów, budynek gospodarczy, 2 pokoje, kuchnia, Figler, Poznań, Strzelecka 28 m. 9. 44215gpr

ZAKŁAD REMONTOWO - BUDOWLANY

PZGS we WROCŁAWIU,

ulica Rуска nr 46

WYKONUJE

Z WŁASNYCH MATERIAŁÓW

posadzki skałodrzewne

(ksyloolitowe)

Posadzki odpowiadają warunkom bhp, są antyreumatyczne, grzyboboodporne, nadają się w pomieszczeniach fabrycznych, biurowych, szkolnych, magazynowych itp.

Zgłoszenia

kierować pod w. wym. adresem, tel. 235-61. K8763

SPÓŁDZIELNIA PRACY „OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu

ulica Klasztorna nr 2

ORGANIZUJE:

• KURSY MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE we wszystkich zawodach metalowych i elektrycznych, również kierowców - mechaników samochodowych oraz spawaczy.

• KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego dla początkujących.

• KURS SPECJALISTYCZNY badań i napraw układów wtorkowych silników wysokoprężnych.

• KURS dla elektryków ubiegających się o grupy BHP.

• DLA SPÓŁDZIELCZOŚCI:

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ulicy Klasztornej nr 2, tel. 542-26, od 8 do 19, w soboty do 16. K8909

INSTYTUCJA SPOŁECZNA

POSZUKUJE

WARSZTATU WZGL. POMIESZCZENIA

na warsztat samochodowy.

Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45798g.

Sprzedam działkę pod zabudowę domu jednorodzinnego, na ul. Pieknej, zatwierdzonym planem budowy oraz prawem pierwokupu. Tel. 408-78, od 7-9. 45923g

Kupię gospodarstwo około 25 ha, ziemię pszenno-buraczaną, drewno — przy zabudowaniach, położenie gospodarstwa przy twardej drodze. Oferty (opis, cenę), „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46039g.

Matrymonialne

Dwaj absolwenci UAM po znają ładne panie, najchętniej z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44124g.

Kawaler po 50 pozna pania z gospodarstwem lub domkiem, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45525g.

Zguby Różne

Czapkę „lis” zgubiłam 30. 12. 70 r., godz. 21.30, przystanek tramwajowy Kościuski — Czerwonej Armii. Zwrot wynagrodzić. Kościuski 74 m. 5. 46206g

Kawaler po 50 pozna pania z gospodarstwem lub domkiem, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44124g.

Kujawskie Zakłady Przemysłu Tłuszczowego w Kruszwicy — zatrudnia zaraz:

— REWIDENTA WEWNĄTRZAKŁADOWEGO — z wykształceniem wyższym lub średnim i kilkuletnią praktyką;

— ST. REFERENTA EKONOMICZNEGO z wykształceniem wyższym.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu spożywczego zakładów I kategorii. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania w nowym budownictwie.

Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Ekonomicznego. W8791

† Dnia 4 stycznia 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81 nasz ukończony mąż, ojciec, szwagier i wujek, śp.

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81 nasz ukończony mąż, ojciec, szwagier i wujek, śp.

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81 nasz ukończony mąż, ojciec, szwagier i wujek, śp.

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81 nasz ukończony mąż, ojciec, szwagier i wujek, śp.

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81 nasz ukończony mąż, ojciec, szwagier i wujek, śp.

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81 nasz ukończony mąż, ojciec, szwagier i wujek, śp.

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81 nasz ukończony mąż, ojciec, szwagier i wujek, śp.

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81 nasz ukończony mąż, ojciec, szwagier i wujek, śp.

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81 nasz ukończony mąż, ojciec, szwagier i wujek, śp.

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81 nasz ukończony mąż, ojciec, szwagier i wujek, śp.

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 81 nasz ukończony mąż, ojciec, szwagier i wujek, śp.

WŁADYSŁAW GODURKIEWICZ

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia 1971 r., o godz. 10.25 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

O ciężkiej i bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną

46192g

STANISŁAW KSIĄŻEK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 stycznia 1971 r., o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, pracownicy, koleżanki i koledzy Miejskiego Handlu Detalicznego Artykułami Spożywczymi Poznań, K10

W dniu 1 stycznia 1971 roku zmarł

STANISŁAW WALKOWIAK

były długoletni, ceniony i wielce zasłużony dla przedsiębiorstwa pracownik — z-ca kierownika Działu Zaopatrzenia.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Dyrekcja, Rada Robotnicza, Rada Zakładowa i Współpracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjnych w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 5 stycznia 1971 r., o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie. K9

Dnia 3 stycznia 1971 r. zmarła nagle przeżywszy lat 46 moja najukochańsza żona, córka, siostra, bratowa, szwagierka, kuzynka i ciocia, śp.

HALINA NOWACKA

z domu SZYKOR

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 7 bm. o godz. 13.30 na cmentarzu solackim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

mąż i rodzina

Poznań - Podolany, ul. Zakopalska 16.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 46265g

† Dnia 31 grudnia 1970 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 78, nasza kochana siostra i ciocia, śp.

STEFANIA ŚREDZIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

siostra i bratanice

Poznań. 46247g

Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 83, nasza najukochańsza, pełna poświęcenia matka i babunia

NATALIA TUCHOŁKA

z domu GRZESIECKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 stycznia 1971 r., o godz. 11.50 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki

46196g

Dnia 3 stycznia 1971 r. zmarła nagle

IRENA ŻÓLKIEWICZ

długoletnia pracownica Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Poznaniu (b. Zakładu Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi w Poznaniu).

W Radości Przedsiębiorstwa straciła wzorową, sumienną, pracowitą i cenioną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej składają wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja, Rada Zakładowa

oraz koleżanki i koledzy

46253g

† Dnia 2 stycznia 1971 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, babka i prababka, przeżywszy lat 80, śp.

WŁADYSŁAWA SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

synowie i rodzina

Poznań, Roosevelta 11. 46195g

† Dnia 1 stycznia 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, śp.

WIT MARCINIAK

powstaniec wielkopolski

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — niezłoty; NOWY — g. 16 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Chowańszczyzna”; OPERETKA — g. 19 „Dama od Maxima”; MARCINEK — niezłoty.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Wkrótce będzie koniec świata”; KOSCIAN: „Nieoczekiwane lato”; LESZNO: „Skradzionki”; NOWY TOMYSL: „Operacja Belgrad”; OBORNIA: „Fanfan Tulipan”; SREM: „Bitwa nad Neretwą”; ŚRODA: „Gwiazdy Egeru” cz. I i II; SZAMOTUŁY: „Ośmy”; WĄGROWIEC: „Żywy trup”; WRZESNIA: „Zwiadowca”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Waszyngton — Biały Dom — Arlington”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Publicystyka międzynarodowa; 8.10 Wałce z filmów gra Ork. Rapha Brogiotti; 8.15 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9 Dla kl. VIII (Wych. obywatelskie). W instytucie i w fabrycznej hali; 9.20 Mel. rozrywk.; 9.40 Dla przedszkoli: „U doktora” — słuch.; 10.05 Pałac — odc. 5 pow.; 10.25 A. Dworak — Serenade d-moll; 10.50 Państwo Wielkomorawskie — pogadanka dr. Wiliama Fuchera; 11 Dla kl. VI (jez. polski). Czy znasz tw polskie zapusty — montaż literacki; 11.30 Dedykujemy II zmianie; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Więcej, le piej, taniej; 13 Dla kl. III—IV (wych. muzyczne). W murawnej niwnicy; 13.20 Koncert z nagrań Ork. Mandolinistów Rozgł. Łódzkiej PR; 13.40 Rytm i melodie dla wszystkich; 14 Wesoły autobus; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Ze świata opery; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. żywcem; 20.25 Rytm z kraju — kan-kana; 21 Reportaż pt. „W leśniczówce”; 21.30 Białki; 21.50 Teatr PR — Wybory ramy premierę roku 1970 — „Szcześciarz” słuch. w/ opow. W. Żukrowskiego; 22.26 Sylwetka kompozytora — Piotr Rytel; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Gra Zespół Rozrywk. Rozgł. Opolskiej; 23.40 Tańczymy do północy; 0.30 Program nocny z Katowic.

WADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 25.5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.35 „Sanatorium na Sa harze”; 8.45 Treścze na start; 9 Suita kompozytorów francuskich; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Z estrad naszych sąsiadów; 10.25 Kto się z czego śmieje?; 10.55 Konc. muz. Klasycznej; 11 „Czas dobrych gospodarzy”; 11.15 „Słuchacz piszą — my odpowiadamy”; 11.25 Muzyka ludowa naszych sąsiadów; 13.40 Przez lądy i morza — Siedmiu wśród oceanu; 14.05 Przeboje lat trzydziestych; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Nowe płyty „Veritonu”; 15.35 Stoleczne aktualności muzyczne; 17.15 Aud. społ.; 17.25 Z cyklu: „Poznańscy soliści”; 17.40 Aud. dla młodzieży; 17.55 „Radio-express”; 18.05 Wielkopolskie zespoły chóralne; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny pt. „Spotkanie z progr. III”; 21.16 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia; 21.30 Reportaż literacki pt. „Zywiol”; 21.50 Paryskie melodie; 22.30 Radiowy Klub Eksporterów; 22.45 Kwadrans po włosku; 23 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1970; 23.26 Karol Maria Weber — Trio g-moll op. 63 na fortepian, flet i wiolonczelę.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 29, 31, 41 i 49 m: 8.05 Włoski katalog piosenek; 8.35 Muzyczna pocztka UKF; 9 „Przebiegi samych” — odc. 29 pow.; 9.10 Romantyczne miniatury muzyczne gra Rudolf Kerner; 9.30 Nasz rok 71; 9.45 Instrumenty śpiewają; 10 Kwadrans w stylu folk.; 10.15 Audycja Radio ONZ; 10.35 Wszystko dla pań; 12.25 Konc. muz. uniwersalnej; 13 Na krakowskiej antenie; 15 Trzy po trzy o Warszawie — gawęda; 15.10 Leksykon piosenek; 15.35 Odrzańskich chłrest; 15.50 W szkole Oscara Petersona; 16.15 W kręgu piosenek francuskich; 16.30 Kwadrans z bossa-nova; 16.45 Nasz rok 71; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Przebiegi samych” — odc. 30 pow.; 17.40 Spotkanie w studio — Wojciech Kilar; 17.55 Rymunski przegląd przebojów; 18.10 Studio pod Minierwą; 18.35 Przeboje Brodwayu; 19 Piosenki miesiąca — S. Dyzant; 19.15 Bluesy naszych czasów; 19.35 Piosenkarze polscy na eksport; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowe, nowe i najnowsze; 20.40 Cezary nie — Baryk — gawęda; 20.50 Muzyka z antypo-

Z Leszczyńskiego

Program wcielany w czyn

Wiele zamierzeń nakreślonych w leszczyńskim programie wyborczym FJN na lata 1969—1972 już wykonano, inne są w trakcie realizacji lub będą rozpoczęte w bieżącym roku.

Ze środków inwestycyjnych na rzecz obsługi rolnictwa oddano do użytku: stację zabiegów ochrony roślin w Zaborowie, 2 stacje paliw płynnych w Lipnie i Włoszakowicach, 4 magazyny nawozowe i paszowe w Osiecznej, Rydzynie i Włoszakowicach, zbudowano magazyn środków ochrony roślin, magazyn materiałów budowlanych w Lesznie i punkt weterynaryjny w Rydzynie oraz zmechanizowano magazyn zbożowy w Dobrejmyśli. Ponadto Kociugi, Włoszakowice, Lipno i Wojnowice otrzymały wodociąg. Prace przy budowie tych urządzeń rozpoczęto w Pawłowicach, a w Drobninie rozpocznie się je w br.

Handel leszczyński wzbogacił się o 3 nowe pawilony (Boszkowo, Ratowice i Niechlód). W ostatnich dwóch wsiach przy budowie pawilonów pracowano społecznie. Zbudowano również nowy zakład żywienia zbiorowego w Boszkowie i przebudowano restaurację w Gronowie. W bieżącym roku oddany zostanie do użytku nowy sklep w Wyciążkowie, budowany sump tem społecznym.

Założono kanalizację deszczową w Moraczewie, Robczysku, Kociugach i Pomykowie; podobne prace trwają na osiedlu w Garzynie. Zmodernizowano oświetlenie uliczne w Krzycku Wielkim i Zaborowie, a w Osiecznej zaistalowano 21 nowych punktów świetlnych. Położono również chodniki oraz przygotowano teren pod kwiatniki i zieleńce w Robczysku. W Rydzynie rozpoczęto prace związane z budową łaźni.

W trosce o podniesienie stanu ochrony przeciwpożarowej utworzono 3 zbiorniki w Kąkach, Rydzynie i Jeziarach Kościelnych. Oprócz tego buduje się remizę strażacką w Wyciążkowie, a w trakcie przebudowy jest remiza w Osiecznej. Ponadto we wszystkich wsiach sołeckich zorganizowano OSP.

Również stan dróg w powiecie leszczyńskim uległ poprawie, dzięki modernizacji i budowie dróg o nawierzchni twardej. Zmodernizowano także 14 przepustów.

Szereg prac godnych odnotowania zrealizowano również w dziedzinie oświaty, kultury

i zdrowia. Wybudowano nową szkołę w Goniembicach i rozbudowano Szkołę Podstawową w Przybyszewie; kończy się rozbudowa Szkoły Podstawowej w Lasocicach. Oddano do użytku świetlicę w Ratowicach i Długich Nowych. Przebudowano salę widowiskową w Osiecznej i Włoszakowicach, budowany jest wiejski dom kultury w Krzycku Wielkim, kończy się budowa nowej siedziby GRN w Lipnie. Dotychczasowe pomieszczenia tutejszej GRN, po adaptacji, przeznaczone zostaną na potrzeby wiejskiego ośrodka zdrowia. W Niechlódzie wybudowano w czynie społecznym nowy sklep. W dawniejszym sklepie (po zaadaptowaniu) znajdują pomieszczenie klubu rolnika i biblioteka.

W 1971 roku zaadaptuje się szkołę w Bukówku Górnym na przedszkole i rozpocznie się budowę ośrodka zdrowia w Pawłowicach. (r)

Pamiętkowo — gromada z rozmachem

Kilka kilometrów od Szamotuł, w pobliżu pięknego jeziora, usadowiła się mała wieś — Pamiętkowo. Kiedyś, podobna do wszystkich wsi w Szamotulskim, dziś przechodzi swój renesans.

Przewodniczący Gromadzkiego Komitetu FJN — Aleksander Borowczak wspomina o tym, co było i mówi o dalszych zamierzeniach. Aby uzyskać lepsze wyniki w produkcji rolnej, przystąpiono do opracowania dokumentacji dla przeprowadzenia melioracji na gruntach wsi Pamiętkowo, Lulinek, Witoldzin, Rudniki. Wykonano część prac przy budowie drogi Przecław-Zydowo. Aby zadanie to szybko zakończyć, uży skano środki pieniężne z PGR Objezierze i GRN w Rokietnicy. Oddanie tej drogi do użytku pozwoli na uruchomienie komunikacji autobusowej do Poznania. Do roku 1973 przewiduje się modernizację drogi Pamiętkowo-Baborowo-Szamotuły.

Pamiętkowo uzyska więc w niedługim czasie szeroki kontakt „ze światem”. Planowana dalsza rozbudowa tamtejszego kąpieliska sprowadzi wielu turystów niedzielnych z Poznania i okolicznych miejscowości. Rozbudowę się ono bez większych dotacji finansowych. Prawie wszystkie prace realizowane są w czynie społecznym. Wyróżniają się w tym mieszkający wsi Przecław, młodzież z Pamiętkowa, spółdzielnia z

430 mln. zł dodatkowej produkcji przedsiębiorstw WZSP

Korzystne proporcje wzrostu

Przedsiębiorstwa zrzeszone w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu, przekroczyły swe globalne zadania planu 5-letniego 1966—70 o 3,3 procent. Ponadplanowa produkcja osiągnęła wartość 430 mln zł. Więcej niż połowę tej kwoty stanowią towary rynkowe: odzież, obuwie, meble, artykuły gospodarstwa domowego oraz z grupy 1001 drobniagów.

Globalna wartość produkcji i usług wielkopolskiej spółdzielczości pracy wzrosła o 51,3 procent. Średnioroczny przyrost rzędu 10,2—10,3 procent był wyższy niż w całym przemyśle Wielkopolski. Świadczy to o dużej prężności organizacyjnej tego pionu, bo trzeba uwzględnić gorsze na ogół wyposażenie spółdzielni w maszyny i urządzenia, a także mniej sprawne zaopatrzenie materiałowe.

Na uwagę zasługuje także fakt, że średnioroczne tempo przyrostu zatrudnienia kształtowało się na poziomie 3,1 procent, natomiast wydajność pracy rosła w tempie 5,2 procent rocznie.

Ponadto spółdzielczość pracy realizowała w tym okresie tak-

że zadania z dziedziny polityki społecznej, aktywizowała rejon gospodarczo nierozwinięte, wchłaniała okresowe nadwyżki siły roboczej poszczególnych powiatów oraz organizowała miejsca pracy dla kobiet. Tak więc wzajemne proporcje między wskaźnikami wzrostu produkcji, zatrudnienia i wydajności pracy uważa się za korzystne.

Kurs na intensyfikację

Działalność gospodarcza wielkopolskiej spółdzielczości pracy wykazuje większą dynamikę wzrostu na terenie województwa niż w Poznaniu. Była to działalność świadoma. W Poznaniu, zaliczając do rejonów o trwałym niedoborze siły roboczej w ogóle, a wykwalifikowanych w szczególności, spółdzielczość pracy nie mogła i nie powinna konkurować w naborze pracowników z takimi zakładami, jak „Cegielski” czy „Stomil”. Byłoby to niezgodne z interesami gospodarki narodowej jako całości.

Toteż w latach 1966—70 cały 35,2 procentowy przyrost produkcji spółdzielczej w Poznaniu uzyskany został poprzez intensyfikację procesów wytwórczych. Liczba zatrudnionych pozostała na niezmienionym poziomie, a w administracji nawet się zmniejszyła.

Natomiast w województwie, gdzie spółdzielczość pracy aktywizowała tereny gospodarczo nierozwinięte i była często nakładana przez miejscowe władze do stwarzania miejsc pracy dla kobiet, dynamika przyrostu produkcji (62,2 procent) była niemal dwukrotnie wyższa niż w Poznaniu, lecz wydajność pracy znacznie niższa. Na terenie województwa przyrost produkcji pokrywany był tylko w połowie wzrostem wydajności pracy.

W latach 1966—70 spółdzielczość pracy, kojarząc względy polityki społecznej z wymogami rachunku ekonomicznego, stworzyła w województwie dodatkowe warsztaty pracy dla prawie 3 000 osób, ucząc ich często „pierwszego w życiu zawodu przemysłowego. Koszty tego przedsięwzięcia były duże, lecz znacznie niższe od przeciętnych, ponoszonych w takich przypadkach przez przemysł kluczowy. Nadto, zaczynają już rentować. Rynek otrzymuje do

datkową pulę towarów, rady na rodowe — dodatkowe wpływy do budżetów, spółdzielnie — nie znaczny zysk.

Podwojenie produkcji chałupniczej

Przez całe minione 5-lecie spółdzielnie pracy zrzeszone w WZSP a organizujące prace metodą nakładczą, były pod ciągłym naporem kandydatów do pracy chałupniczej. Byli to przede wszystkim ludzie, którzy z przyczyn losowych, zdrowotnych bądź rodzinnych nie mogli podjąć normalnej pracy w przemyśle. Spółdzielczość pracy, realizując swoje statutowe zadania — społeczne i gospodarcze, wychodziła tym ludziom naprzeciw w miarę swoich możliwości organizacyjnych i technicznych.

W latach 1966—70 liczba zatrudnionych przy chałupniczej produkcji wzrosła o 3 500 do ponad 6 000 osób. Wartość produkcji chałupniczej — z 265 do 453 mln zł. Np. w Gnieźnie chałupnicy wykorzystują słomę do formowania pięknych obrzązków na płótnie, a odpady tworzywa sztucznego zwanego akrylem do produkcji sztucznej biżuterii. W Ostrzeszowie robią faszyz melioracyjne i tzw. wiązki pod palkowe z odpadowego drewna z przeciekających leśnych. W Kaliszu wykorzystują odpady skóry, skaju i gąbki, wykonując wiele pomysłowych i pięknych zabawek. W Stremie, z odpadów anilanowej przędzy robią ciepłe koldry itd.

Kilka miesięcy temu rząd zalecił znacznie rozszerzyć front chałupniczej pracy. Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy przygotowuje więc plan nowego naboru kandydatów do tego tytułu pracy.

Niedobory w usługach

Mimo iż w minionym 5-leciu tempo rozwoju usług (10,8 proc. rocznie) było w wielkopolskiej spółdzielczości pracy wyższe od tempa wzrostu produkcji (10,3 procent) i 5-letni plan rozwoju usług ogółem został przez spółdzielczość przekroczony o 8,5 procent to jednak w dziedzinie usług dla ludności plan nie został w pełni wykonany. Zabrakło 4,5 procent. Spółdzielcy tłumaczą to zbyt wygórowanymi wskaźnikami w tej dziedzinie, przy niedostatku środków materiałowych i technicznych. W każdym razie zjawiska tego nie można lekceważyć. Jego skutki mogą być groźne dla potrzeb rozwoju usług w przyszłości.

F. B.

Z Kórnika

Oczekują tego mieszkańcy i turyści

W Kórniku odbyły się ostatnie zebrania członków Miejskiej Spółdzielni Zoopatrzenia i Zbytu, na których omówiono jej dotychczasową działalność.

Szczególną uwagę zwrócono na zbyt wolno postępującą modernizację sieci handlowej miasta, niepunktualne otwieranie sklepów, zanieczyszczanie ich pomieszczeń pustymi opakowaniami itp. Mówiono też o tym, że Spółdzielnia, mimo iż posiada już od dłuższego czasu prawną moc decyzji władz miejskich w tej sprawie, nie kwapi się do uruchomienia punktu sprzedaży mięsa niepełnowartościowego w Kórniku, na co niecierpliwie oczekują mieszkańcy. Czeka też na uruchomienie salonu praktycznej panii w Kórniku-Błonie; lokal ten już od roku stoi niezainstalowany, a Spółdzielnia musi płacić za oświetlenie i czynsz.

W dyskusji zwrócono także uwagę na turystyczne aspekty miejskiej gospodarki. Mimo iż Kórnik już przeszło 11 lat cieszy się mianem miasta turystycznego — do tej pory nie jest jeszcze w stanie należyście obsłużyć turystów, masowo zjeżdżających tu w sezonie wiosenno-letnim. W związku z tym wskazano na konieczność modernizacji miejscowych lokali gastronomicznych, m. in. urządzeń sanitarnych, których stan obecny pozostawia wiele do życzenia, a także uruchomienia baru mlecznego i kawiarni nad Jeziorem Bnińskim. (rk)

Uroki zimy

Zima fakcie — przy najmniej okresowo — bywa najpiękniejszą porą roku. Szron na drzewach może śmiało konkurować z wiosennymi, młodymi listkami, a park w zimowej scenie jest równie piękny jak w kwitnącej, majowej.

Fot. — K. Przychodzki



Nowe kolejarские BPS

LESZNO. W kilku służbach PKP wezła Leszno odżyły się ostatnio uroczystości związane z nadaniem tytułów i wręczeniem złotych i srebrnych odznak Brygad Pracy Socjalistycznej 25-lecia PRL. Wyroczono nimi 28 brygad (14 — z parowozowni, 10 — ze służby ruchu i 4 ze służby zabezpieczenia ruchu i łączności), sukces odniosła również załoga Warsztatu Urządzeń Technicznych Parowozowni, zdobywając tytuł Oddziału Pracy Socjalistycznej. Jest to pierwszy tytuł nadany oddziałowi poznańskiej DOKP. W dowód uznania za długoletnią i ofiarną pracę, starszy ustawia stacji Leszno — Antoni Szczepaniak wyróżniony został odznaką honorową „Zasłużony Przewodnik Pracy Socjalistycznej”. (r)

TELEWIZJA

WTOREK: 10—11.20 „Hipnotyzer” — fab. film angielski; 12.45—13.15 — Przysposob. rolnicze — „Przypomnienie podstawowych wiadomości o budowie i życiu roślin”; 13.55—14.25 — Przysposob. rolnicze — powtórzenie; 15.20—16.25 — Politechnika TV — Matematyka

I rok — „Twierdzenie o przystosowaniu skłonności”, „Różnica funkcji”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — TV Ekran Młodych; 18.25 — „Szlakiem dobrej roboty”; 19 — „Wizytówka kompozytora” — A. Koszewski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Hipnotyzer” — fab. film angielski; 21.25 — „Kontakt”; 21.35 — „Gdzie sa dziewczęta”; — japoński progr. estradowy; 22.40 — Dziennik; 23—0.05 — Powtórzenie — wykładów politechniki.

ŚRODA: 10—0.50 — „Spotkanie” — film z serii „Saga rodu Forsyte’ów”; 12.30 — Z cyklu „Wybieramy zawod”; 12.55 — Konkurs 4 skoczni — Międzynarodowy Konkurs Skoków Narciarskich z Bischofshofen; 15.20 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przy gotowawczy; „Logarytm”; — „Funkcja logarytmiczna”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych w dzw.: „Latający Holender — polawiacz ciekawostek morskich”

17.15 — Magazyn ITP; 17.30 — „Czas nowych poszukiwań” — program wiejski; 18 — „Obrońcy Stalingradu” — „Kryptonim Uran” — odc. 4; 18.30 — Z cyklu: „Kraków mało znany”; „Z Tondosem przez Kraków”; 19 — „Sygnali”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Spotkanie” — film z serii „Saga rodu Forsyte’ów”; 20.55 — „Światłowid” — magazyn aktualnych spraw międzynarodowych; 21.25 — Z cyklu: „Alfabet Rozrywki” — IV program pt. „Od delty do delty”. Scenariusz — S. Mroczkowski i S. Olejniczak. Choreografia — H. Konwiński. Scenografia — A. Kapela i S. Mrowiński. Kierownictwo muzyczne — J. Miljan. Udział biorą: U. Dudziak z zespołem M. Urbaniaka, Zespół „Dzambie”, A. Dabrowski, E. Kmieciewicz, zespół baletowy, aktorzy scen poznańskich i inni; 22.10 — PKF; 22.20 — Dziennik; 22.40—23.45 — Politechnika TV.